

Historia cudu, który trwa...

**Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe**

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 15 (628) Rok XIII 15.4.2014 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

BETMIX



- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża
- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

**PROMOCJA !
- KOMINY SPALINOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE**

ul. Górna 4, NOWOGARD
www.betmix.pl

e-mail: betmixnowogard@wp.pl
tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Po pijanemu w drzewo



36-letni mieszkaniec gminy Łobez, mając trzy promile alkoholu w organizmie, stracił panowanie nad autem i uderzył w przydrożne drzewo. Jak się później okazało nietrzeźwy kierujący nie posiadał też uprawnień do kierowania pojazdami. W wyniku wypadku kierujący i pasażer odnieśli obrażenia.

W poniedziałek około godz. 19.30 doszło do wypadku drogowego w miejscowości Węgorzyno. Kierujący samochodem marki Renault najprawdopodobniej nie zachował należytej ostrożności na drodze, stracił panowanie nad pojazdem, a następnie uderzył w przydrożne drzewo. W aucie podróżowało dwóch mężczyzn. Zarówno kierowca, jak i pasażer byli nietrzeźwi.

Badania wykazały, iż obaj mężczyźni mieli w organizmie około 3

promili alkoholu. 36-latek w dodatku nie posiadał uprawnień do kierowania. Obaj mężczyźni z obrażeniami ciała zostali przetransportowani do pobliskiego szpitala.

Na miejscu policjanci wykonali czynności, które pozwolą dokładnie ustalić, co było przyczyną tego wypadku. O dalszym losie 36-letniego kierowcy zadecyduje sąd.

Łobeska Baba Wielkanocna 10. raz rządziła w mieście



**PUNKT SPRZEDAŻY STALI
(hurt, detal)**

- drobne usługi szklarskie
- sprzedaż szkła
- usługi dźwigowe do 3 ton
- serwis opon

ZNMR S.A.

Łobez, ul. Armii Krajowej 24
tel. 91 397 40 41 wew. 342, 343

Budowlane Centrum Handlowe

BARTEK - DOMET

OKNA DACHOWE VELUX®

**Wiosenne czyszczenie magazynów
WYSOKIE RABATY**

Do 3 okien - polar gratis

Do 1 okna - miarka gratis

Oferta dotyczy wybranych modeli dostępnych
w magazynie do wyczerpania zapasów
Ogrodzenia panelowe, bramy

Nowogard ul. Boh. Warszawy 71,
Tel. 91 579 02 62, www.bartekdomet.pl

ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

- **bezpłatne** złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport

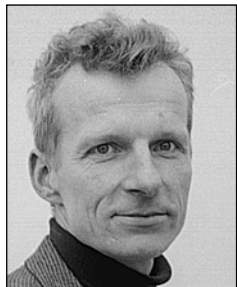
Tel. 604 790 118

**Sprzedaż części
używanych**

**AUTO
ZŁOM**

Tel. 601 579 590

Śludwia koło Plotów CZYNNY PON. - PT. 9.00 - 17.00



Kazimierz Rynkiewicz

I dą święta. Radość z nadchodzących Świąt Wielkanocnych mać jednak polityka. Jej przekleństwem stała się szczególnie mentalność graczy, schodząca na peryferie jak zaraza. Ze znanej definicji polityki jako zawodu i powołania to ostatnie gdzieś zniknęło. Został zaś wód, jako forma zdobywania pieniędzy.

Mentalność graczy to mentalność postkomunistyczna, wyprana z religijności życia. Religijność owa nakłada na człowieka pewne obowiązki wobec drugiego człowieka i Boga. Gdy człowiek religijny w życiu codziennym sprzeniewierzy się bliźniemu, wie, że nie ukryje swoich uczynków przed Bogiem. Będzie musiał rozliczyć się przed nim z popełnionych grzechów-błędów. W ten sposób buduje sumienie, w którym rozważa swoje winy. Bóg jest lustrem dla niego samego, w którym ogląda swoje uczynki, waży sprawy w swoim sumieniu, wiedząc, że tu nie może być oszustwa, bo Jego oczy widzą. Kłamiąc mu uświadamia sam sobie, że kłamie właśnie sobie i że to odbija się w lustrze i wraca jak echo.

Wielkanoc to nie zajęczki i kurczaczki, ale trud podnoszenia się z upadku

Tym jest pamięć, która nie pozwala zapomnieć. Ta świadomość obecności Boga każe mu nieustannie czuć nad własną duszą.

Dla człowieka porzucającego Boga lustrem dla jego uczynków pozostaje tylko drugi człowiek. Odbija się w oczach innych. Jego sumienia nie strzeże żaden inny „strażnik”. Jego sumienie kształtują inni, najczęściej bliźni mu mentalnie ludzie. Jest wręcz zdany na kształtowanie przez nich. A jeśli oni kształtują go w przekonaniu, że inni są niewiele wari, że liczy się tylko spryt, sukces, zdobywanie dóbr za wszelką cenę, to stąd już tylko krok do sprzeniewierzenia się człowiekowi takiemu, jakim jest. Tę pokusę sprzeniewierzenia się człowiekowi znamy z utopii XX wieku, gdy faszyzm i komunizm ustanowiły własne prawa wyższości człowieka nad człowiekiem.

Gdy Jezus Chrystus ponad dwa tysiące lat temu obwieścił światu, że centralną zasadą istnienia ludzkości jest miłość bliźniego, niewielu zrozumiał wielkość tego przesłania i przełom, jakiego dokonał. Powiedział - trzeba kochać człowieka pomimo. Pomimo zła w nim tkwiącego, grze-

chów, jakie popełnia. Trzeba przekraczać strach i nienawiść. Poprzez uznanie winy, pokutę i zadośćuczynienie człowiek staje się lepszy.

Pomimo dwóch tysięcy lat, jakie upłynęły od tamtego objawienia, w XX wieku próbowano temu totalnie zaprzeczyć. Faszyzm i komunizm uznały, że nastanie dobro, gdy zło zostanie zniszczone razem z człowiekiem, który je w sobie nosi. Ludzi, którzy nie uznawali wymyślonego przez „stworców” dobra, zamykano w więzieniach zsyłano do obozów na resocjalizację, a gdy nie rokowali nadziei na poprawę, zabijano. To była iście diabelska retoryka, bo odwoływała się do dobra ludzkości, w co niektórzy do dzisiaj wierzą, a w istocie była antychrześcijańska, bo opierała się na nienawiści do człowieka, takim jakim jest, czyli powracała do zasad czasów przedchrześcijańskich, gdy liczyła się tylko siła.

A człowiek jest i słaby, i głupi, i błędzi, ale Chrystus powiedział - pomimo!

To sprzeniewierzenie się człowiekowi jest najgroźniejszą chorobą odziedziczną po totalizmach XX wieku. Fizyczne zgładzenie milionów to była tylko część owej zbrodni, jakiej

wtedy dokonano. Zamordowano również duszę człowieka, który z boskiego wehikułu stał się ludzkim konsumentem zdegradowanym do zwierzęcia, który cały dzień „poluje”, choćby i na „promocje”, a nasyciwszy się, chce się bawić.

Jak bardzo człowiek współczesny porzucił drugiego człowieka świadczy rozwój przemysłu obsługującego związek człowieka z psami i kotami. Bo łatwiej się je kocha. Człowieka trudniej - bo trzeba pomimo... Tego trudu człowiek współczesny nie chce się podjąć. To świadczy, jak bardzo jest samotny i jak mocno został odarty z objawienia. Zraniony.

Wielkanoc to nie zajęczki, jajka, kurczaczki. Niech będą, ale niech nie zastępują. To zmartwychwstanie. Codzienny trud podnoszenia się z upadku, jakiego doznaje człowiek.

Pomimo.

Zaproszenie

Pielgrzymka do Kuropatnik

Minęło już 10 lat, kiedy grupa prawie pięćdziesięciu byłych mieszkańców oraz ich potomków odwiedziła Kuropatniki i wzięła udział w pierwszej po wojnie Mszy Świętej w tamtejszym kościele.

Zrozumiałe było ogromne wzruszenie uczestników tej modlitwy, spotęgowane jeszcze zrujnowanym stanem świątyni. To wówczas zrodziła się śmiała i - wydawałoby się wówczas nierealna - myśl, by kościół ten ocalić. Chodziło nam w pierwszym rzędzie, by zabezpieczyć dach.

Dzięki dużej ofiarności Kresowian Kuropatnickich, zaangażowania ówczesnego administratora miejscowej parafii - ks. Andrzeja Zajęca - już po roku kościół został przykryty nową blachą.

W następnych latach, zbierając środki różnymi sposobami, prowa-

dzone były dalsze prace remontowe. Wyremontowano prezbiterium i zakrystię, dokonano renowacji ocalałego oryginalnego ołtarza, wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, ufundowano nową dzwonnice, wymieniono instalację elektryczną.

Otrzymaliśmy ostatnio od ks. Andrzeja Remineca - aktualnego administratora - informację, że zdjęciami z ostatniego etapu prac. Wykonano nowe tynki na sufitach świątyni, odrestaurowano ściennie malowidła bocznych ołtarzy, wykonano remont chóru oraz pomalowano całość wnętrza. Wnętrze świątyni odzyskało swój dawny przedwojenny wygląd. Bogatą dokumentację fotograficzną i opisową przedstawiającą kalendarium prac można prześledzić na stronie internetowej stowarzyszenia

pod adresem <http://www.kresowianiezkuropatnik.republika.pl/>.

Ksiądz Andrzej przesłał także zaproszenie dla Kresowian z Kuropatnik na uroczystą Mszę Św. Odpustową w dniu 24 czerwca br., na której dokonane też zostanie poświęcenie kościoła przez miejscowego biskupa ze Lwowa. Pragniemy tam podziękować Panu Bogu, że pomógł uratować to święte miejsce naszych Ojców i Dziadów.

Stowarzyszenie Kresowian „Kuropatniki” postanowiło zorganizować pielgrzymkowy wyjazd na te uroczystości w dniach 21-26 czerwca br. Bliższe informacje o programie pobytu, kosztach i innych szczegółach można uzyskać pod telefonem nr 508-242-716 lub 91 39 749 60.

Stowarzyszenie Kresowian „Kuropatniki”



Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.wppp.vel.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez; tel./fax (91) 39 73 730.

Uprawiał konopie za tapczanem

(RESKO) W Resku 23-letni mężczyzna w mieszkaniu uprawiał konopie. Policjanci zarekwirowali krzewy. Mężczyzna usłyszał już zarzut.

Dobre rozpoznanie środowiska związanego z narkotykami i prowadzona praca operacyjna łobeskich mundurowych to efekt, który doprowadził policjantów do jednego z mieszkań w Resku.

Tam 23-letni mężczyzna w swoim pokoju, za tapczanem, w doniczkach od kwiatów uprawiał konopie. Hodował je i pielęgnował, dostarczając im wody i światła, aby mogły się rozrastać. Policjanci na miejscu dokonali przeszukania pomieszczeń i



ujawnili o raz zabezpieczyli pięć krzewów konopi.

Mężczyzna usłyszał już zarzut uprawy konopi innych niż włókniste, do którego przyznał się i złożył wyjaśnienia. Teraz o jego dalszym losie zadecyduje sąd. op



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Rowerem pod Citroena

W dniu 8.04.2014 r. około godz. 15.20 na drodze Łobez - Łobżany Zbigniew G., mieszkaniec gminy Łobez, kierując rowerem nie zachował należytej ostrożności przy zmianie pasa ruchu i wjechał pod prawidłowo jadący samochód osobowy marki Citroen kierowany przez Joannę K., mieszkankę gminy Łobez, w wyniku czego uszkodzeniu uległy oba pojazdy.

Wpadł w poślizg

W dniu 8.04.2014 r. około godz. 14.45 na drodze Węgorzyno - Wiewiecko Maciej L., kierując samochodem marki VW najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, w wyniku czego wpadł w poślizg, zjechał do rowu i uderzył tyłem pojazdu w przydrożne drzewo. Uszkodzeniu uległ pojazd, pasażerka pojazdu do-

znała stłuczenia barku i po opatrzeniu została zwolniona do domu.

Tyłówka

W dniu 11.04.2014 r. o godz. 8.30 w Łobzie na ul. Waryńskiego, Kazimierz N., mieszkaniec Łobza, kierujący motorowerem nie zachował bezpiecznej odległości przed poprzedzającym go samochodem marki Opel, w wyniku czego najechał na tył poprzedzającego go samochodu. Kierujący motorowerem został przewieziony do szpitala w Drawsku Pom. z obrażeniami obojczyka.

Nieprawidłowo wyprzedzał

W dniu 11.04.2014 r. około godziny 15.50 w Łobzie na ul. Bocznej, Mariusz G., mieszkaniec Łobza, kierując motorowerem nieprawidłowo wyprzedzał samochód marki Ford skręcający w lewo, w wyniku czego doszło do zderzenia i uszkodzenia pojazdów.

Budynek byłej szkoły może wylecieć w powietrze



(ŁABUŃ WIELKI, gm. Resko). **Otwarta kotłownia gazowa i wolny dostęp do pieca oraz urządzeń kotłowni – wystarczy tylko kilku wandal, by wszystko wyleciało w powietrze.**

A wandal i złodziei nie brakuje. Szkoła w tej miejscowości została zlikwidowana w 2012 roku. Wówczas była mowa o miejscach pracy, jakie miały tu powstać. Na razie miejsc pracy nie ma, jest za to możliwość swobodnego wejścia do budynku, szczególnie do kotłowni, która ciągle ogrzewa obiekt. Temperatura na piecu wynosiła 76,6 st. C.

Wejścia do pomieszczeń piwnicznych i kotłowni są otwarte. Kluczkami również w jednych z drzwi

wychodzących na wąskie schody usytuowane poza budynkiem. Być może po to, aby „turyści” mogli sobie wyjść drugim wyjściem. Przy okazji boczne wyjście jest w fatalnym stanie, gruz zaczyna odpadać ze schodów. Szkoła wprawdzie była remontowana niedawno przed jej zamknięciem, ale już przydałyby się naprawy. Nad wejściem do kotłowni brakuje kawałka rynny, nad bocznym wejściem do szkoły nie ma daszka.

Jeszcze trochę do wyniesienia pozostało, trochę narzędzi, piła tarczowa i elementy z kotłowni... W końcu trzeba posprzątać przed przyjściem nowego gospodarza, bo teraz to odnosi się wrażenie, że gospodarza zwyczajnie nie ma. MM

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOŚTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŻWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik

78-500 Drawsko Pom. ul. Złocieniecka 22 G

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155



WULKANIZACJA



OPONY



FELGI



HAMULCE



ZAWIESZENIE



MECHANIKA



KLIMATYZACJA



GEOMETRIA KÓŁ



AKCESORIA DO KÓŁ



MALOWANIE



PRANIE TAPICERKI



OLEJE

Firma Handlowo - Usługowa

tym pol

Zbigniew Tymoszczyk

ul. Waryńskiego 15,
73-150 Łobez
tel./fax 091 397 40 56
tel. kom. 0508 050 008
e-mail: info@tym pol.pl

Niezwykły duchowy splot losów s. Celestyny Katarzyny Faron i ks. Władysława Farena

Historia cudu, który trwa...

*Panie,
gdzie jesteś Istoto ze Światła?
Ty Który wypełniasz miłością
każdy kawałek mojego losu,
nie dajesz się dotknąć
choć czuję, że jesteś blisko...*
(fragment wiersza „Technik Wiatru”, autor Marek Kubacki).

Śługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński, przemawiając w Łądzie 23 maja 1967 roku do kapłanów - byłych więźniów obozów koncentracyjnych, powiedział: „mówił ongiś papież Pius XII - przyjdzie czas, gdy z obozów koncentracyjnych i więzień będziemy wydobywali prochy ludzi, którzy tam polegli i będziemy ich wnosili na ołtarze”. W dniu 13 czerwca 1999 roku ten czas nadszedł.

W niedzielne czerwcowe przedpołudnie na placu Piłsudskiego w Warszawie pojawił się Ojciec Święty Jan Paweł II. Pielgrzymował w tym czasie do Polski i tak jak zwykle bywało, niezliczone rzesze wiernych wsłuchiwały się w jego słowa. Późnym, znanym sprzed dwudziestu laty wezwaniem, aby „Duch zstąpił i odnowił oblicze ziemi! Tej ziemi!” rozpoczęła się Msza św., podczas której Jan Paweł II beatyfikował 108 męczenników zamordowanych podczas II wojny światowej. „Trwajmy nieustannie w jedności z nimi” - mówił. „Dziękujemy Bogu, że zwycięsko przeszli przez trudy: Bóg doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę”.

Stu ośmiu Polskich Męczenników to błogosławieni mężczyźni i kobiety, a wśród nich siostra zakonna Celestyna Faron.

W 1930 roku Katarzyna Faron, już jako siedemnastolatka, przekro-



czyła klasztorną furtę i wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek

Najświętszej Marii Panny w Starej Wsi na Podkarpaciu. Rozpoczęła tam nowicjat, otrzymując imię zakonne siostra Celestyna. W zakonie, a także na kursach we Lwowie, Poznaniu i Przemyślu zdobywała kwalifikacje do pracy z dziećmi. Właśnie podczas pobytu na placówce we Lwowie w 1933 roku s. Celestyna dowiedziała się, że kapłan o tym samym co ona nazwisku, ks. Faron Władysław z diecezji tarnowskiej, odszedł od Kościoła katolickiego i został ekskomunikowany. Zbieżność nazwisk czysto przypadkowa, gdyż nie było między siostrą zakonną a księdzem żadnych powiązań rodzinnych.

Jednak głęboko przejęta tym wydarzeniem, w obecności sióstr Zgromadzenia, wyraziła gotowość ofiarowania swego życia w intencji o jego nawrócenie. Za to, aby wszyscy mogli cieszyć się przyjaźnią z Bogiem, była gotowa płacić cenę cierpienia i śmierci, łącząc się z Chrystusem w dziele odkupienia. Z perspektywy czasu proroczo brzmiącej słowa, jakie wypowiedziała przy swoich ślubach zakonnych: pragnę stać się ofiarą całopalną Jezusa Chrystusa przez złożenie ślubów, gdyż pragnę iść drogą miłości i poświęcenia, aby dojść do Baranka Niepokalanego.

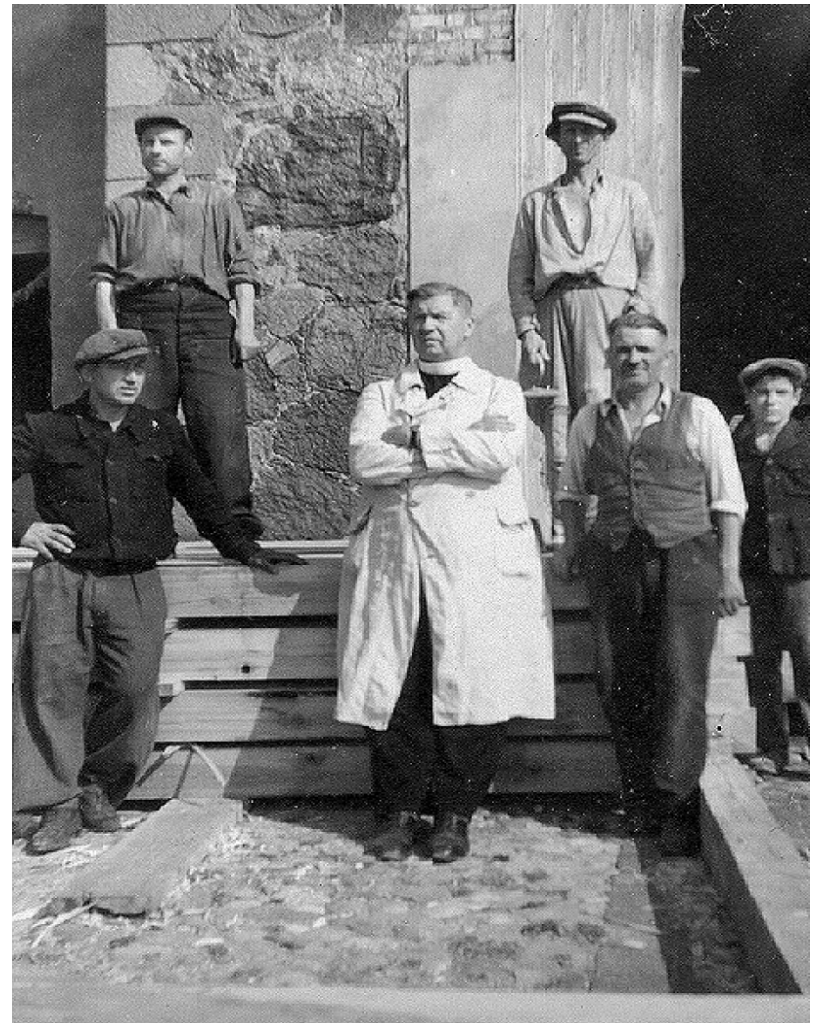
O księdzu Władysławie Faronie wiemy, że w szóstym roku kapłaństwa (w 1923 roku) wystąpił z Kościoła rzymsko-katolickiego i związał się z Polskim Narodowym Kościołem Katolickim. W późniejszym okresie założył własną wspólnotę określaną jako Polski Kościół Starokatolicki. Po latach został zwierzchnikiem tego Kościoła. Na zorganizowanym w 1932 roku synodzie został ogłoszony arcybiskupem metropolitą z siedzibą tytularną w Efezie.

Podczas II wojny światowej osobą biskupa Władysława Farena zainteresowali się hitlerowscy okupanci, chcąc nakłonić go do współpracy. Bez efektu. Pod groźbą uwięzienia w obozie koncentracyjnym żądano od niego, aby oskarżył dwóch katolickich biskupów o zajmowanie się polityką (bpa Czesława Sokołowskiego i bpa Stanisława Gala - I biskupa polowego Wojska Polskiego). Miał to być wystarczający pretekst do osadzenia ich w obozie zagłady w Dachau. I tym razem biskup Faron odmówił współpracy. Skazany za niesubordynację na śmierć, ostatecznie dwa lata spędził w obozie koncentracyjnym. W trakcie transportu grupy kilku więźniów jako jedynemu udało mu się szczęśli-

wie uciec, dzięki czemu zachował życie. Uznał to za wymowny znak, który wywarł ogromny wpływ na jego dalsze życie i postępowanie.

Za drutami obozu znalazła się również s. Celestyna. Tuż przed wybuchem II wojny światowej s. Celestynie powierzono obowiązki kierowania domem zakonnym i prowadze-

cej się ranie w pachwinie, nie ustaje w żarliwej modlitwie, w tym za księdza Farena. Poświadczająca ostatnie chwile życia s. Celestyny, współwięźniarka, s. Cypriana Babiak, tak wspomina: chociaż pragnęła końca wojny i wolności, nigdy nie objawiała żalu, że się tam dostała. Mówiła, Pan Jezus posłał nas tutaj, aby wy-



niem ochronki dla dzieci. W lutym 1942 roku, pod zarzutem działalności konspiracyjnej, otrzymała wezwanie na posterunek gestapo w Brzozowie. Bywało, że w miejscach zamieszkania sióstr pojawiali się partyzanci, był tu bowiem punkt kontaktowy Armii Krajowej. S. Celestyna chcąc ochronić przed aresztowaniami współpracownicy Zgromadzenia sama zgłosiła się do urzędu gestapo i już stamtąd nie wróciła. Została aresztowana. Kilka miesięcy później została wywieziona do niemieckiego obozu koncentracyjnego Oświęcim - Brzezinka. Otrzymała numer obozowy 27989. Za drutami piekła zmuszona zostaje do ciężkiej pracy. W 1943 roku, głodzona, wykorzystywana do robót fizycznych ponad siły, trafia na rewir bloku numer 24, gdzie pozostaje do ostatnich dni swego życia. Pomimo choroby, głównie rozwijającej się gruźlicy i powiększają-

nagradzać za grzechy całego świata. Modliłyśmy się wspólnie za Ojczyznę, za klasztor, za kapłanów, o nawrócenie grzeszników, za prześladowców - także za Hitlera - o jego opamiętanie. Inna współwięźniarka, Janina Komenda, w opublikowanych wspomnieniach pt. „Lager Brzezinka” napisała: S. Celestyna była uosobieniem łagodności, cierpliwości i dobroci. Mimo wielkiej cierpienia zdobywała się nawet na humor i wesołość. Mimo niszczącego stanu zdrowia, stała się interesującą osobą, stale interesowała się swoim otoczeniem, przychodząc z pomocą potrzebującym. Chociaż w obozie s. Celestynie odebrano habit i inne znaki przynależności do Chrystusa, aż do śmierci była Jego wiarygodnym świadkiem.

Przed Świętami Wielkiej Nocy, w kwietniu 1944 roku jej stan fizyczny gwałtownie się pogorszył. Cicha, lubiana przez wszystkich Siostra

umiera w noc Zmartwychwstania Pańskiego. Zgodnie z regulaminem obozu koncentracyjnego każdej nocy wyłączano elektryczność, dlatego fakt, że w chwili jej śmierci na 10 minut w baraku zapaliło się światło, współwięźniarki odczytały jako znak z nieba. Zaraz po śmierci ubrały siostrę Celestynę w białą koszulę i nakryły prześcieradłem. Nikt dotychczas nie doświadczał w tych skrajnie trudnych warunkach obozowych takiego szacunku. Więźniarki przez całą noc wspólnie modliły się przy Zmarłej i dopiero następnego dnia wyniosły ją na zewnątrz oraz powiadomiły strażników o śmierci. Słowa zakonnego ślubowania zmarłej „pragnę stać się ofiarą całopalną Jezusa Chrystusa” ziściły się w okrutnej rzeczywistości - ciało zostało spalone w obozowym krematorium. Jak się okazało Bóg przyjął ofiarę Błogosławionej s. Celestyny.

W tym samym okresie czasu baraki obozu koncentracyjnego szczęśliwie opuszcza Władysław Faron, biskup Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, a później Polskiego Kościoła Starokatolickiego. Jeszcze przez trzy lata po zakończeniu wojny trwa i działa poza Kościołem katolickim. Jednak w lutym 1948 roku, po rozmowie z prymasem Polski Augustem Hlondem, w pokorze przybywa do klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie. Tu, wraz z dwoma innymi księżmi katolickimi, deklaruje i przyrzeka: „Żałując przede wszystkim za nasz błąd z całego serca, wracamy ze skruchą i z radością do świętego Kościoła rzymskokatolickiego, Boga Wszechmogącego i błagamy, by nam odstępstwo nasze darować raczyli; miłosierdziu Ojca Świętego się polecamy, przepraszamy gorąco duchowieństwo i lud, za wyrządzone zgrozzenie. Pełni jesteśmy głębokiej ufności, że Kościół święty, Matka nasza, wejrzy na nas, przygarnie nas jako zbłąkane i pokutujące dzieci i przyjmie nas znowu do siebie...”. Na Jasnej Górze ksiądz Władysław Faron pozostawia jako wotum swoje szaty i insygnia biskupie.

Kiedy do Kościoła katolickiego powracał ks. Władysław Faron, tylko nieliczni wiedzieli, że za jego nawrócenie cztery lata wcześniej oddała życie s. Celestyna Faron (1913 - 1944), służebniczka Zgromadzenia w Starej Wsi.

Jesienią 1948 roku ks. Faron przybywa na Pomorze Zachodnie, do zniszczonego działaniami wojennymi Łobza. Jako drugi z kolei proboszcz parafii łobeskiej staje przed zgłiszczami spalonego kościoła i z całego serca angażuje się w jego odbudowę. Blokowany przez lokalne komunistyczne władze dociera do samego Prezydenta Bolesława

Bieruta w Warszawie, prosząc go o pomoc i... pomoc taką otrzymuje. Dzięki ofiarności i zapałowi lokalnej społeczności intensywnie ruszają prace przy odgruzowywaniu. W niezwykłym krótkim czasie dokonano całkowitej odbudowy łobeskiej świątyni. Proboszcz i napływowa ludność katolicka przyczynili się również do odbudowania kościołów wiejskich należących do parafii.

Szybki postęp w odbudowie ksiądz Faron przypisywał cudownemu działaniu wizerunku Ukrzyżowanego Chrystusa, który znaleziono - bez jakichkolwiek uszkodzeń - w gruzach spalonego kościoła. Tak pisał proboszcz ks. Władysław Faron w piśmie skierowanym do Kurii w Gorzowie Wielkopolskim: „Podczas odgruzowywania zakrystii znaleziono między stopami lichtarzy - niestopiony wizerunek Ukrzyżowanego. Mimo, że w czasie pożaru kościoła stopiły się dzwony, a w zakrystii lichtarze i tym podobne, to jednak ocalał cudownie sam wizerunek Jezusa, co jest widocznym znakiem, iż Jezus chce w tym kościele przebywać i pomoże nam swą łaską w odbudowie.

Mijają kolejne lata. W sierpniu 1962 roku na Ziemi Łobeskiej, płynąc rzeką Regą, pojawiają się kajakarze, młodzi ludzie, studenci i naukowcy z Krakowa z biskupem Karolem Wojtyłą „Wujkiem” na czele. Odbywali Oni 14-dniowy spływ kajakowy rzeką Regą do morza. W czasie odpoczynku wodniaków, przy wodospadzie i tutejszej elektrowni na Redze, przyszedł Papież Jan Paweł II na krótko odwiedzić odbudowany kościół w Łobzie i z pewnością modlił się pod krzyżem ocalałym z wojennej zawieruchy.

Kilkadziesiąt lat później, w czerwcu 1999 roku Ojciec Święty na placu Piłsudskiego w Warszawie mówi: „Oni stanowią dla nas wzór do naśladowania, z ich krwi winniśmy czerpać moce do codziennej ofiary, jaką mamy składać Bogu z naszego życia” i wynosi na ołtarze grupę męczenników, a wśród nich błogosławioną siostrę Katarzynę Celestynę Faron, S. Celestyna idąc drogą miłości i poświęcenia, poprzez ogień krematorium, zgłiszcza spalonej świątyni w Łobzie i cudownie ocalała z pożogi wizerunek Chrystusa, uprosiła łaskę dla błądzącego Człowieka, który odbudował i tworzył nasz kościół, Kościół katolicki w Łobzie.

Marek Kubacki

Ksiądz Kanonik Władysław Faron od 1 czerwca 1965 roku spoczywa na łobeskim cmentarzu. Ocalały z pożaru wizerunek Ukrzyżowanego Chrystusa wisi nadal w odbudowanym Kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łobzie.

Wszechświat dla małych astronomów

Rozmowa z Marcinem Łukasikiem, nauczycielem łobeskiego liceum

- Jak zaczęła się Twoja astronomiczna przygoda z przedszkolakami?

- Kilka lat temu moje dzieci, Marcelina i Jan, miały przyjemność uczęszczać do Przedszkola Miejskiego im. Krasnala Hałabały. Wtedy zorientowałem się, że treści geograficzne i astronomiczne są przedmiotem nauczania naszych milusińskich. We współpracy z paniami nauczycielkami doszliśmy do wniosku, że jako pedagog, pasjonat geografii (i ojciec oczywiście) mógłbym aktywnie włączyć się w proces edukacji. Wtedy właśnie opracowałem krótką lekcję astronomii wzbogaconą prezentacją multimedialną. Cykl spotkań zatytułowałem Wszechświat dla młodych astronomów. W tym roku skorzystałem z zaproszenia pani Agnieszki Wielgus, goszcząc wśród „Kasztanów”, „Jeżyków”, „Zajaczków” i „Muchomorków”.

- Jak oceniasz pracę najmłodszymi łaknącymi wiedzy?

- Muszę przyznać, że przedszkolaki są bardzo wymagającą „widownią”. Wymagają od prowadzącego całkowitego skupienia i zaangażowania. Zajęcia muszą być prowadzone dynamicznie i ciekawie, bo inaczej dzieci od razu skomentują - nuda. Każdy, kto pracował z najmłodszymi wie, że to bardzo szczerzy słuchacze i nie zawahają się wyrazić swojego niezadowolenia, jeśli tylko nadarzy się okazja. Muszę jednak przyznać, że każda wizyta w przedszkolu to dla mnie wielkie przeżycie. Dzieciaki słuchają z pasją, choć mają dopiero kilka lat. Bardzo żywiołowo reagują na każdą ciekawostkę i zadają mnóstwo pytań, aby zaspokoić swoją dziecięcą ciekawość. Takie lekcje to dla mnie ogromna przyjemność. Zawsze chętnie przyjmuję zaproszenie i melduję się u Hałabały.

- Moja znajoma w zruszona potakim spotkaniu opowiedziała mi o wypowiedzi swojego synka w czasie powrotu do domu. „Mamo, czy wiesz, że Mikołaj Kopernik wielkim Polakiem był”? Opowiedz o czym są Twoje lekcje.

- Generalnie dotyczą astronomii. Na początku zawsze staram się uświadomić dzieciakom piękno ziemskiego świata, pokazując fotografie cudów natury. Potem stopniowo przechodzę do odkrywania nieznanego Wszechświata. A propos

„nieznanego Wszechświata” - chciałbym zwrócić szczególną uwagę na świetną pracę pań nauczycielek. Dzieciaki, z którymi się spotykam, zazwyczaj są bardzo dobrze przygotowane do naszych zajęć. Panie w ramach podstawy programowej przeprowadzają zajęcia geograficzno-astronomiczne, dzięki czemu maluchy znają odpowiedzi na wiele zadawanych przeze mnie pytań.

Następnie przechodzę do przedstawienia kilku postaci, które odegrały historyczną rolę, np. Mikołaja Kopernika, Mirosława Hermaszewskiego czy Neila Armstronga.

Najważniejszą częścią każdego spotkania jest oczywiście opowieść o Wszechświecie i Układzie Słonecznym. A potem - multimedialna podróż kosmiczna, w której aktywnie uczestniczą najmłodszy. Wiedzie ona od najdalszych zakątków Kosmosu, przez lądowanie na Księżycu, aż po szczęśliwy powrót na Ziemię.

Nakoniec niespodzianka. Dzięki uprzejmości Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łobzie zawsze mogę skorzystać z kombinezonu wysokotemperaturowego, który do złudzenia przypomina najmłodszemu skafander kosmiczny. Przebieram się w niego i spotkanie z astronautą staje się faktem. Poza tym dzieci są świadkami „deszczu meteorytów”, choć tym razem zamiast kosmicznych ciał na Ziemię spadają kolorowe cukierki. Na pożegnanie oczywiście zadają pracę domową dla całej rodziny - każdy przedszkolak po wieczornej toalecie ma wspólnie z rodzicami przez kilka minut prowadzić z okna obserwacje astronomiczne. Zadanie przewidziane jest przynajmniej na tydzień.

- Marcin, po co to robisz?

- To bardzo proste, geografia to mój sposób na życie i moja pasja. Zawsze jednak staram się w pierwszej kolejności „zarazić” nią uczniów, a potem dopiero przechodzę do nauczania. Dlaczego? Jeżeli ktoś zainteresuje się tą dziedziną nauki, to sam zacznie ją studiować. Wtedy nauczyciel staje się tylko przewodnikiem, a uczniowie z zacięciem i przyjemnością przystępują do działania. W ten sposób zyskujemy w przyszłości dobrego i ciekawego świata ucznia.

- Dziękuję Tobie, Marcinie, za rozmowę i propagowanie wiedzy naukowej w niekonwencjonalny sposób.

Rozmawiał hjm

Wesołego Alleluja!

Niech Święta Wielkanocne
będą słoneczne, pełne uśmiechu,
serdeczne.

I jak pisanki - tak kolorowe,
by wwały w serca nadzieje nowe.

Dobrych myśli, radosnego nieba,
zdrowia, spokoju ducha
i wszystkiego,
czego do szczęścia potrzeba

-życzą-

Burmistrz Dobrej
Barbara Wilczek
oraz Pracownicy Urzędu
Miejskiego w Dobrej



Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych
życzymy wielu radosnych i ciepłych chwil,
odpoczynku przy rodzinnym stole
oraz pomyślności w życiu prywatnym i zawodowym

Monika Kuźmińska
Burmistrz Węgorzyna wraz z pracownikami

Jan Mazuro
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Węgorzynie z radnymi

Wielkanoc 2014

Zdrowych, radosnych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych
a także odpoczynku
w rodzinnym gronie

życzy Redakcja Tygodnika Łobeskiego



Idealne miejsce
na wasze wymarzone

wesele

tel. 506 016 130
www.centrum-wesela.pl

PROFESJONALNE USŁUGI W ZAKRESIE SPRZĄTANIA

oraz pranie wykładzin,
dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSTE", Barbara Olczak
Łobez

Tel. 500 296 881

SKUP SKŁAD OPAŁU

ZŁOMU,
MAKULATURY,
SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO,
SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO

Łobez ul. Północna 10 (teren GS)

Jerzy Spurek
698 676 984

BIURO NIERUCHOMOŚCI

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

500 702 855, 91 57 712 48

www.mk-kwadrat.pl



MIESZKANIA-SPRZEDAŻ

LOBEZ ul. Obrońców Stalingradu, 3 pokoje, pow. 53,37mkw	- CENA 170.000 zł
LOBEZ (okolica) - 2 pokoje, pow. 40,6 mkw, parter	- CENA 79.000 zł
LOBEZ (okolica) - 2 pokoje, pow. 38,63 mkw, parter	- CENA 85.000 zł
LOBEZ (okolica) - 2 pokoje, pow. 56,1 mkw, I piętro	- CENA 110.000 zł
LOBEZ (okolica) - 2 pokoje, pow. 54,5 mkw, I piętro	- CENA 129.000 zł
LOBEZ (okolica) - 2 pokoje, pow. 42 mkw, parter	- CENA 155.000 zł
LOBEZ (okolica) - 3 pokoje, pow. 78,4 mkw, II piętro	- CENA 115.000 zł
LOBEZ (okolica) - 4 pokoje, pow. 68,46 mkw, II piętro	- CENA 105.000 zł
LOBEZ (okolica) - 4 pokoje, pow. 116,12 mkw, parter	- CENA 117.000 zł
DOBRA - 2 pokoje, pow. 59,26 mkw, I piętro	- CENA 99.000 zł
DOBRA - 3 pokoje, pow. 66,12 mkw, II piętro	- CENA 130.000 zł
DOBRA - 3 pokoje, pow. 64,5 mkw, I piętro	- CENA 145.000 zł
DO BRA (okolica) - 2 pokoje, pow. 54,9 mkw, parter	- CENA 95.000 zł
DOBRA (okolica) - 3 pokoje, pow. 69,8 mkw, I piętro	- CENA 70.000 zł

Niech Święta Wielkiej Nocy
będą dla mieszkańców
Pomorza Zachodniego

czasem pełnym nadziei, ufności i wiary

Niech nie zabraknie chwil
spędzonych w gronie rodziny
przepętnionych radością i spokojem.

Serdeczne życzenia składają



Olgiard Geblewicz
Marszałek Województwa
Zachodniopomorskiego

Teresa Kalina
Przewodnicząca Sejmiku
Województwa
Zachodniopomorskiego

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

PRACA

Region

OPIEKUNKI Niemcy legalnie do 1400 euro mies. wymóg jęz. niemiecki komunikatywny 799-301-177

Powiat łobeski

Zatrudnię do pracy ślusarza – rencistę. Tel. 608 287 839

Zatrudnię mechanika samochodowego

Praca na terenie Łobez – Węgorzyno.

Tel. 502 770 750

Powiat gryficki

Zaopiekuję się osobą starszą lub mieszkaniem które wymaga prac porządkowych. 501-055-122

USŁUGI

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

GABINET KOSMETYCZNY

„Wicherek” Rok założenia 1988
www.wicherek.info

Bezbolesne przekłuwanie uszu i innych części ciała, zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja, świecowanie uszu, solarium, masaż, akupresura.

Nowogard ul. Zielona 3 – obok restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14 czynne od 11.00 do 19.00

Reklama w gazecie
Tel. 504 042 532

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez - BIURO ul. Chrobrego 6a; - DOM ul. Wacława 2. Tel. 505 972 167.

Przyjmę czysty gruz – Przemysław. Tel. 507 893 890.

Deski sosnowe, sezonowane około 3 lat, ok. 3 m szerokości sprzedam 697 638 855.

Kolekcję lamp naftowych i inne starocie sprzedam 697 638 855.

Sprzedam pianina z gwarancją, strojeniem i transportem. Tel. 604 569 342

Sprzedam telefon Samsung S5610 **NOWY** z sieci ORANGE. Tel. 504 042 532.

Region

Sprzedam drewno kominkowe – opałowe, buk, jesion, dąb, brzoza. Tel. 691 466 441

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI? POŻYCZKI GOTÓWKOWE „DZIESIĄTKA”. TEL. ŁOBEZ – 536 192 284, DRAWSKO – 790 359 753, DOBRA – 881 492 934.

Powiat drawski

Szybka pożyczka również dla osób z zajęciami komorniczymi, dochodami z MOPS, zasiłkami i alimentami. Tel. 600 840 600.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Renault Laguna 1,8 benzyna, przegląd ważny do lutego 2015, ubezpieczenie do listopada, rok 97, srebrne Combi, przyciemniane szyby, sprzedam. Cena 4.200 zł. Tel. 888 997 770

Sprzedam Man 26.272 - 3 osie (6x4), wywrotka, platforma, 3-stronny wywrot, burty otwierane od góry i dołu, silnik i skrzynia po remoncie, skrzynia ZF, 5 cylindrów, możliwość założenia HDS'u, stan ogólny dobry. Cena 50 tys. do małej negocjacji. Tel. 696-461-788.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam dom jednorodzinny 170 mkw. pow. użytkowa działka 950 mkw., wszystkie media, położony Niegrzebia gm. Łobez. Cena 350.000 zł do negocjacji. Tel. 663 565 305

Sprzedam lokal użytkowy w Łobzie o pow. 100 mkw.. W lokalu można prowadzić działalność handlową, usługową i biurową. Na piętrze znajduje się mieszkanie 2 pokojowe o pow. 38 mkw. Cena 300.000 zł do negocjacji. Tel. 516 078 456.

W centrum Łobza do wynajęcia lokal użytkowy 50 mkw. na biuro, usługi, sklep. Tel. 691 305 860

Powiat gryficki

Do wynajęcia punkt handlowy w Niechorzu. Bardzo dobra lokalizacja przy zejściach plażowych. Na działalność typu: kiosk, biżuteria, odzież, warzywa. Niewielka powierzchnia, atrakcyjna cena. Kontakt: 601 05 99 34.

Dom 140 mkw. z wyposażeniem, na pięknie zagospodarowanej dużej działce 2318 mkw. w Gryficach – Osada Zdrój sprzedam. Tel. 511 068 490.

Sprzedam działkę budowlaną w Gryficach. Tel. 797 166 734

Wydzierżawię sklep pod działalność handlową lub usługową w Gryficach przy ulicy Wojska Polskiego. Tel. 500-828-341.

Powiat świdwiński

Działka budowlana w Połczynie Zdroju - sprzedam. Tel. 600 565 719

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej

Lokal do wynajęcia 130 mkw. na działalność biurową, 2 piętro Gryfice, ul Niepodległości centrum miasta. Tel. 605 421 308

MIESZKANIA

Powiat świdwiński

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe o pow. 66 mkw. I piętro, wewnętrzne w miejscowości Kłęczewo gm. Świdwin. W cenie mieszkania garaż. Cena do uzgodnienia. Tel. 503 430 152, 505 186 865.

Sprzedam mieszkanie po kapitalnym remoncie, 95 mkw., w centrum Świdwina. Tel. 723 737 480 po godz. 20.00.

Powiat łobeski

Poszukuję kawalerki do wynajęcia lub 2 pokoje niedrogo. Tel. 505 753 369

Sprzedam mieszkanie w Węgorzynie; 2 pokojowe oraz kuchnia i łazienka, całość o pow. 53 mkw. Na II piętrze. Spółdzielcze własnościowe. Cena 95 tys. zł. Tel. 663 248 859.

ROLNICTWO

Region

Kurki nioski odchowane pow. 7 tygodni (szczepione) sprzedaż od 31.03.2014r. Gospodarstwo Rolno - Drobiarskie Żabowo 13. Tel. 91 391 0666, 502 530 452

Kury nioski i kurczęta leghorna, tel. 501-057-385.

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. **Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!** Pelen pakiet ubezpieczeń rolnych! Wapno granulowane w najlepszej cenie na rynku. **Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o. Tel. 91 43 57 720.**

KOREPETYCJE

Powiat łobeski

Korepetycje z matematyki dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum. Tel. 726 315 412

Łobeska Baba 10. raz rządziła w mieście

(ŁOBEZ). X Łobeska baba Wielkanocna przysporzyła mieszkańcom powiatu ale nie tylko mocy wrażeń. Tym razem wystawcy nie zmieścili się na części ul. Niepodległości, burmistrz udostępnił park miejski, który niemal w pełni został zagospodarowany.

Łobeska Baba Wielkanocna już na stałe wpisała się w kalendarz Łobza. Trudno byłoby sobie wyobrazić, że w niedzielę palmową nic się tu nie dzieje. Członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego Jarosław Rzepa, który wraz z wicestarostą łobeskim Janem Zdanowiczem otwierał oficjalnie imprezę, uznał Łobeską Babę Wielkanocną za największą tego typu imprezę na Pomorzu Zachodnim.

Po 10 latach Łobeska baba nadal jest sama, toteż Jarmark stał się okazją do rozstrzygnięcia konkursu plastycznego skierowanego do uczniów szkół podstawowych pod nazwą „Chłop do Baby”. Przypominamy, że logo Łobeskiej Baby Wielkanocnej również powstało w drodze konkursu plastycznego skierowanego do dzieci.

Łobeska Baba Wielkanocna tradycyjnie rozpoczęła się mszą św. i poświęceniem palm. Nie mogło zabraknąć kolorowego i rozśpiewanego korowodu, w którym wzięli udział mieszkańcy powiatu, wicestarosta powiatu łobeskiego Jan Zdanowicz, który pod nieobecność starosty pełnił funkcję gospodarza, samorządowcy powiatu łobeskiego oraz goszczący na ziemi łobeskiej wicewojewoda Ryszard Mićko i członek zarządu województwa Jarosław Rzepa.

Blisko sześćdziesięciu wystawców rywalizowało o miano najładniejszego stoiska, najsmaczniejszych wielkanocnych przysmaków, najładniejszych ozdób, wykonanych zgodnie z tradycją palmy wielkanocnej. Wszystkie konkursy oczywiście ściśle nawiązywały do Świąt Wielkanocnych. Nie zapomniano również o atrakcjach dla dzieci, a dla dorosłych o możliwości degustacji przepysznych dań.

W minioną sobotę dopisała nie tylko pogoda, ale i wspaniały humor, który podtrzymywały występy 16 zespołów folklorystycznych oraz czterech solistów. Specjalnym gościem był zespół z pińskiej szkoły muzycznej z Białorusi, który dał występy zarówno w kościele, jak i na scenie przed Łobeskim Domem Kultury. Oba występy przyciągnęły dużą publiczność i zostały nagrodzone rzęsy brawami.

Podczas jarmarku odbyło się spotkanie przedstawicielki Urzędu



Marszałkowskiego Agnieszki Kołodziej z osobami zainteresowanymi wpisaniem swojego produktu na listę produktów tradycyjnych.

KONKURSPLASTYCZNY DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH „CHŁOP DO BABY”

Wszystkie czołowe miejsca zdobyły dziewczęta reprezentujące Centrum Kultury w Resku. W kategorii klas I-III pierwsze miejsce zdobyła Oliwia Kędra. W nagrodę Oliwia otrzymała pastele oraz zestaw artystyczny. II miejsce otrzymała Ania Kondrat, III - Marta Jaworska. Nagrodę ufundował Starosta Łobeski.

W kategorii klas IV-VI czołowe miejsca zdobyli uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej w Belcznej: I - Ewelina Kińska reprezentująca Publiczną Szkołę Podstawową w Belcznej, II miejsce Przemysław Górczyński, III miejsce - Karolina Babiarz. Nagrody ufundował Starosta Łobeski. Za aktywny udział w konkursie i złożenie największej ilości prac (bon o wartości 200 zł) ufundowała firma „Asprod”.

W kategorii potrawy wielkanocne + potrawy i wypieki kresowe + napoje I miejsce zdobył Gminny Klub Kultury w Karnicach za Babę Mięsną. II miejsce - Władysław Kowalczyk z Góralic z gminy Trzcianko Zdrój za Polędwicę w pieprzu. III miejsce - Tomasz Grenda gmina Dobra za Chleb Swojski.

W kategorii potrawy i wypieki kresowe I miejsce zdobył Gminny Klub Kultury w Karnicach za Kny-sze, II miejsce Teresa Cwynar z Łobza za Plemienie, III miejsce Gminny Klub Kultury w Karnicach za Pierogi Gryczane.



W kategorii napoje I miejsce otrzymał Paweł Botz z Węgorzyna za Nalewkę ze śliwki, II miejsce Beata Tyrańska z Zajezerza za Orzechówkę, III miejsce Czesław Szawiel z Łobza za Nalewkę z Czarnego Bzu.

W kategorii wypieki+baby wielkanocne I miejsce zdobyła Zenobia Krzak z Wojtaszyc gm. Dobra, II – Tomasz Mechliński z Łobza, III – Ochołniczy Hufiec Pracy w Łobzie.

W kategorii wypieki wielkanocne I miejsce zdobyło Stowarzyszenie „ARKA” w Resku za mazurek, II miejsce Ewa Czerwińska z Zagórzyc za ciasto „ZAJĄC”, III – Zofia Suchodolska z Rożnowa za ciasto „Królewicz z orzechami”.

W kategorii Ozdoby (stroiki-kwiaty-sianoploty) nagrodę zdobyła Biblioteka Publiczna w Dobrej za „Kurę wielkanocną z makulatury”.

W kategorii pisanki wygrała Beata Tyrańska – Świetlica Zajezerza za kosz pisanek zdobionych metodą batikową.

W kategorii wyroby dziewiarskie wygrało Koło Gospodyń Miejskich w Gryficach za „Babę z Barankiem”.

W kategorii Palmy plus Stoisko I miejsce zdobyła Świetlica Wiejska Unimie, II miejsce Świetlica Wiejska Bełczna, III - Świetlica Wiejska Rożnowo.

Nagrodę specjalną -karnet roczny do Muzeum Narodowego w Szczecinie otrzymała Świetlica Wiejska w Poradzu.

Wszystkie palmy zgłoszone do konkursu (wysokość min. 1,5 m), otrzymały wyróżnienia i nagrody, ufundowane przez Starostę Łobeskiego.

Nagrodę za najciekawsze stoisko wystawiennicze otrzymała Gmina Resko.

W konkursie dla uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych „Dekoracje świątecznego stołu” I miejsce komisja konkursowa przyznała Annie Kacprzak reprezentującą Technikum Zawodowe Hotelarskie w Zespole Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie. II miejsce zdobyła Gabriela Prygiel z Zespołu Szkół Gimnazjalnych w Łobzie, III miejsce zdobyła Monika Biały z Zespołu Szkół w Resku.

W konkursie dla rękodzielniczek i artystów na „Pamiętkę Łobeskiej Baby Wielkanocnej” I miejsce zdobyła Lucyna Majchrzak za Szydełkową Babę – maskotka/igielnik, II miejsce również otrzymała Lucyna Majchrzak za Jajo wielkanocne na kiju. III miejsce jury przyznało Lidii Lalak Szawiel za Ołówkę z Babą Wielkanocną.

Wyróżnienie za projekt na komplet pamiętek promocyjnych powiatu pn. „Herbatka u Łobeskiej Baby Wielkanocnej” otrzymała Magdalena Mucha.

MM



Powiatowe Prezentacje Amatorskich Zespołów Teatralnych w Resku

(RESKO) W Centrum Kultury w Resku 10 kwietnia 2014 r. przeprowadzone zostały Powiatowe Prezentacje Amatorskich Zespołów Teatralnych.

W przeglądzie wzięło udział 9 zespołów młodych aktorów ze szkół powiatu łobeskiego. Na reskiej scenie aktorskie umiejętności zaprezentowali: grupa kabaretowa „Szpila” z SP Dobra w przedstawieniu „Którą wybrać, czyli rozterki Kirkora” (instr. Beata Chłopik);

kl. II a SP Resko „W harmonii z przyrodą” (nauz. Jolanta Grygiel); kl. VI SP Starogard „Czerwony Kapturek” (nauz. Magda Trela); zespół „Bajduły” SP nr 2 Łobez „Pudło” (instr. Bożena Wójtowicz); koło teatralne Centrum Kultury Resko „Bezpieczny Internet” (instr. Sylwia Grabowska); uczniowie z SP Radowo Małe „Dziewczynka z zapalkami” (instr. Barbara Chałka); kl. V b SP Resko „Piękna i Bestia” (nauz. Bożena Meger);



zespół „Kwadrans” Łobeski Dom Kultury „Spętani” (instr. Renata Siarkiewicz);

zespół „Fantazja” SP Radowo Małe „Szczęście” (instr. Barbara Chałka).

Jury w składzie: Iwona Mirońska - instruktor teatralny, Sabina Bil - nauczyciel polonista oraz Barbara Radzikowska - instruktor teatralny, po obejrzeniu wszystkich prezentacji konkursowych, przyznało wyróżnienia uczniom kl. II a z SP Resko „W harmonii z przyrodą” oraz zespołowi „Kwadrans” z Łobeskiego Dom Kultury „Spętani”.

Za przedstawienie „Dziewczynka z zapalkami” uczniowie z SP Radowo Małe otrzymali wyróżnienie I

stopnia, co upoważnia zespół do automatycznego zakwalifikowania do przeglądu wojewódzkiego w wypadku braku zgłoszenia w jednym z przeglądów powiatowych w kategorii szkół podstawowych.

Tytuł laureata z prawem kwalifikacji do finału wojewódzkiego otrzymał zespół „Bajduły” pod opieką pani Bożeny Wójtowicz z SP nr 2 w Łobzie za przedstawienie „Pudło”.

Organizatorzy prezentacji Łobeski Dom Kultury i Centrum Kultury w Resku oraz jury serdecznie dziękują wykonawcom za zaangażowanie w pracę teatralną, a nauczycielom i instruktorom za edukację teatralną dzieci. (ck)

Dzielnice miast mogą mieć fundusz sołecki

(POWIAT). Zgodnie z wyrokiem NSA o fundusz sołecki mogą ubiegać się również dzielnice miast, szczególnie te położone na peryferiach. W Łobzie może to dotyczyć Świętoborca i osiedla H. Sawickiej.

O ile sołectwa otrzymują własne środki, które mogą zagospodarować zgodnie z własnymi potrzebami, o tyle takiej szansy nie mają mieszkańcy miast. Przykładowo najmłodszy mieszkańcy osiedla H. Sawickiej mieli obiecane kilka lat temu utworzenie boiska. Do dzisiaj obietnica nie została zrealizowana. Można rzec, że mają do dyspozycji orlik, ewentualnie boisko przy gimnazjum, stadion. Jakby nie było, jest to odległość kilku kilometrów. Podobnie rzecz ma się z mieszkańcami Świętoborca, którzy nie mają nawet własnego skweru, na którym mogliby zorganizować ognisko dla dzieci. Tego typu dzielnice, znacznie oddalone od centrów, z nieuregulowaną wła-

nością często są pomijane w planach. Jedyne co uzyskały to place zabaw dla dzieci. Zdecydowanie w lepszej sytuacji są mieszkańcy wsi, którzy co roku mogą gospodarować własnymi funduszami i przeznaczyć je zarówno na małą architekturę, jak i upiększanie swoich miejscowości skwerami z kwiatami, miejscami wypoczynkowymi, ławkami, a nawet budową chodnika – czyli na przedsięwzięcia, które służą poprawie warunków życia mieszkańców. Zgodnie z prawem gmina otrzymuje zwrot części wydatków wykonanych w ramach tego funduszu z budżetu państwa. Tym samym opłaca się utrzymywanie funduszu w gminach.

O możliwości przeznaczenia części pieniędzy w ramach funduszu sołeckiego dla dzielnic miast mówił podczas sesji Rady Miejskiej radny Bogdan Górecki.

Gdyby mieszkańcy osiedla H. Sawickiej, Świętoborca wystąpili z

inicjatywą utworzenia z ich dzielnic sołectw, wówczas mogliby otrzymać fundusz sołecki. W tym roku budżet jest już podzielony, jednak jest taka szansa dla mieszkańców dzielnic miast przy następnym budżecie.

Kwestia ta jest możliwa dzięki wyrokowi Naczelnego Sądu Administracyjnego, który 4 lutego rozpoznał 2014 skargę kasacyjną wojewody wielkopolskiego na orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu (sygnatura akt II OSK 2915/13). Orzeczenie dotyczyło dopuszczalności tworzenia sołectw w miastach.

NSA oddalił skargę wojewody wielkopolskiego, argumentując, że o możliwości powołania w mieście jednostki pomocniczej będącej sołectwem przesądza wiejski charakter jej terenów. Tym samym warunek ten spełniają peryferyjne dzielnice, w których prowadzona jest działalność rolnicza lub letniskowa. MM

Pyja wystawił rzeźby



(ŁOBEZ). Obecnie w Łobzie trwa wystawa rzeźbiarza Piotra Pazdana, znanego jako „Pyja”. O artyście pisaliśmy już na łamach naszej gazety, gdy spotkaliśmy go w Dobrej podczas pracy nad rzeźbą rycerza. Dziś rzeźby artysty można podziwiać w galerii Lokalnej Grupy Turystycznej przy ul. Bema (w obiekcie PCPR).

W rzeźbach Piotra Pazdana przewijają się wątki przyrodnicze, historyczne, kobiece ale i mitologiczne, pojawiają się również rzeźby abstrakcyjne. MM

Światło w obiektywie Tomasza Mechlińskiego

Fotografia to nie tylko sztuka widzenia świata, ale i ukazywania go. To, w jaki sposób ktoś przedstawia świat, zależy od tego, jak go odczuwa, przeżywa, poznaje.

Fotografia to jednak sztuka uzależniona od światła, a światło z kolei decyduje o czasie wykonania zdjęć. I właśnie na tym aspekcie fotografii skupił się Tomasz Mechliński, wybierając swoje zdjęcia, aby zaprezen-

tować je podczas wystawy, otwartej w ubiegłym tygodniu.

Nie bez przyczyny tytuł wystawy brzmi „Światło”, bo to właśnie od jego natężenia zależy wybór ustawień w aparacie. Wprawny fotograf, a takim jest Tomasz Mechliński, potrafi za pomocą wyboru odpowiednich parametrów stworzyć dzieła sztuki. Na specjalnie dobranych fotografiach autor prac ukazuje przykładowo zatrzymany w czasie wysypujący się spod kół samochodu rajdowego piasek, krople wody tryskające z łobeskiej fontanny, przechodząc do zdjęć artystycznych, w których dzięki długości naświetlania woda i światło tworzą malarskie pejzaże. Ale od światła i czasu uzależnione jest również to, co chce-



my pokazać i uwypuklić w portretach.

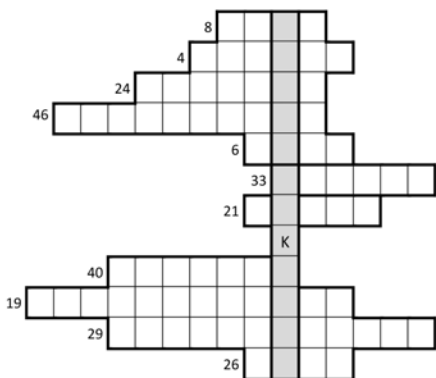
Punktem kulminacyjnym wystawy był pokaz dwóch filmów poklatkowych, wykonanych przez Tomasza Mechlińskiego, pierwszy sprzed dwóch lat: „Łobez”, drugi film „Świa-

łto - Łobez” - miał swoją premierę podczas otwarcia wystawy.

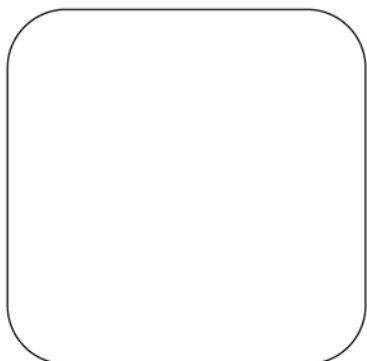
Wystawa w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łobzie potrwa do końca kwietnia. Już dziś wiadomo, że kolejne wystawy będą miały miejsce w Węgorzynie i w Resku. MM

KRZYŻÓWKA

(numery haseł - to numery zwrotek w których znajdują się wyrazy)



Miejsce na pieczętkę
(przyłóż ulotkę do pieczętki)



Projekt i opracowanie - Lidia Lalak-Szawiel
Lokalna Organizacja Turystyczna Powiatu Łobeskiego

Gdzie to jest?

Łobez (niem. *Labes*) – miasto w północno-zachodniej Polsce, w województwie zachodniopomorskim, siedziba powiatu łobeskiego i gminy miejsko-wiejskiej Łobez, położone nad rzeką Regą na Wysoczyźnie Łobeskiej.

Jak dojechać?

Krzyżują się tu trzy drogi wojewódzkie: 147, 148 i 151.
Ze Szczecina drogą w kierunku Chociwła, dalej drogą krajową nr 20, z Węgorzyna drogą wojewódzką nr 151,
Z Koszalina drogą krajową nr 6, zjazd w kierunku Świdwina, dalej drogą wojewódzką nr 151
Z Drawskiego Pomorskiego drogą krajową nr 150

Początek questu:

Budynek PCPR w Łobzie przy ulicy Bema 27, w którym mieści się biuro LOT Powiatu Łobeskiego

Czas przejścia : ok.35 min.

Opiekun wyprawy:

Lokalna Organizacja Turystyczna Powiatu Łobeskiego
73-150 Łobez; ul. Bema 27, tel. 608 826 800
lot@turystykalobeska.pl,
www.turystykalobeska.pl

Questing to metoda odkrywania dziedzictwa miejsca polegająca na tworzeniu nieoznakowanych szlaków, którymi można wędrować, kierując się informacjami zawartymi w wierszowanych wskazówkach. (questach).

Wyprawa po skarb w Łobzie pozwoli odkryć tajemnice naszego miasta położonego nad rzeką Regą.





PORADNIA PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNA W ŁOBZIE
ul. Marii Konopnickiej 42, 73-150 Łobez
tel. 91 39 741 62, fax. 91 57 921 54, e-mail: ppplobez@wp.pl, ppp@powiatlobeski.pl

Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w Łobzie Zaprasza na bezpłatne konsultacje logopedyczne

**DWA słowa na DWA lata
to o 270 za mało!**



**26 kwietnia 2014r.
w godz. 9.00-13.00
OGÓLNOPOLSKIE BEZPŁATNE
KONSULTACJE LOGOPEDYCZNE
DLA DZIECI
od 13m.ż do 36m.ż**

**REJESTRACJA
POD NUMEREM
TELEFONU**

91 39 741 62

Liczba miejsc ograniczona!

**Jeśli Twoje dziecko w wieku dwóch lat nie mówi
NIE CZEKAJ - SKONTAKTUJ SIĘ Z LOGOPEDĄ!**

Bartłomiej wśród najlepszych maratończyków

(WARSZAWA). Wywodzący się z Łobza Bartłomiej Mechliński znalazł się wśród najlepszych biegaczy ORLEN Warsaw Marathon – największej imprezy biegowej w Polsce, odbywającej się pod hasłem Narodowe Święta Biegania.

13 kwietnia ponad 30 tysięcy miłośników biegania wystartowało na dystansie 42,195 km i 10 km. Wśród nich znalazła się międzynarodowa elita biegaczy i sportowców m.in. brązowy medalista Mistrzostw Świata w Moskwie Tadese Tola, Kasaye Sisay Lemma, Etiopka Askale Magarsa, Kenijka Rebecca Chesire, mistrzyni olimpijska Justyna Kowalczyk, Marcin Lewandowski, Rafał Marton, Marek Dąbrowski, Adam Kszczot - srebrny medalista Halowych Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce.

Imię zajął etiopski lekkoatleta Etiopczyk Tadese Tola.

Wywodzący się z Łobza Bartłomiej Mechliński zajął w swojej kategorii 25 miejsce, z kolei w klasyfikacji ogólnej 85 miejsce z czasem 02:50:07. Strata do brązowego medalisty Mistrzostw Świata wyniosła 43:17.

Średnie tempo biegu wynosiło 4:02 min/km. Tu warto zauważyć, że zaledwie w ciągu roku Bartłomiej poprawił swój czas aż o ponad 21 minut! Jest to o tyle niesamowite, że dotychczas Bartłomiej Mechliński skupiał się bardziej na jeździe na rowerze, a nie na bieganiu. W ubiegłym roku w tym samym maratonie na tym samym dystansie osiągnął czas 3:11:25, plasując się na 302 miejscu w kategorii open, a w kategorii wiekowej na 127 miejscu. Wyniku szczerze gratulujemy. MM

1. Chcesz wyruszyć na wędrowkę, musisz przygotować główkę, Aby dobrze dziś myślała i krzyżówkę rozwiązała.

2. A na końcu skarb Cię czeka, ruszaj dalej więc, nie zwlekaj, I odkrywaj tajemnice, jakie kryją te ulice.

3. Stoisz na ulicy Bema, a przed tobą willa, która Prawie 100 lat tu już stoi, niezła to architektura.

4. Na płocie tablica, z czterech wyrazów na niej nazwa widnieje, Wybierz wyraz, który wołasz, gdy coś złego Ci się dzieje. _____

5. Teraz pójdziesz w prawą stronę, kroków kilka, nie za wiele, Spójrz po drugiej stronie drogi, rośnie sobie bujna zieleń.

6. Krzew tam rośnie wyjątkowy, kwitnie do połowy kwietnia, _____ konarów ma potężnych, ta magnolia już stuletnia.

7. Gdy stanąłeś już na rogu, skreć w ulicę, proszę, która Dziwnie skręca półkolistą, bo przy dawnych biegła murach.

8. Średniowiecznym idziesz szlakiem, _____ by leżał za murami, Ale szkoła, co po prawej, była tu już przed wiekami.

9. Kilku świetnych miała uczniów, ale jeden ten wybrany, Otto Puchstein się nazywał i jest w całym świecie znany.

10. Sławny to był Pan profesor, archeolog niezrównany, Wiele odkrył i odkopał, w Pergamonie ołtarz znany.

11. Dochodzimy już do końca tej ulicy pod murami, Teraz parę kroków w prawo, bo za plotem mur tu mamy,

12. Dowód to najoczywistszy, że tu kiedyś przed wiekami, Było miasto, takie z fosą i miejskimi też murami.

13. Były bramy, a do grodu brukowane wiodły trakty, Teraz wejdźmy już do miast, aby poznać dalsze fakty.

14. Porzucamy miejskie mury, teraz w lewo, w dół do rzeki, Obok ryglowego domu, co pamięta przeszłe wieki.

15. Wiele było takich w mieście, dziś ostatnie w tej okolicy, Jeszcze jeden dom ryglowy stoi tu, przy tej ulicy.

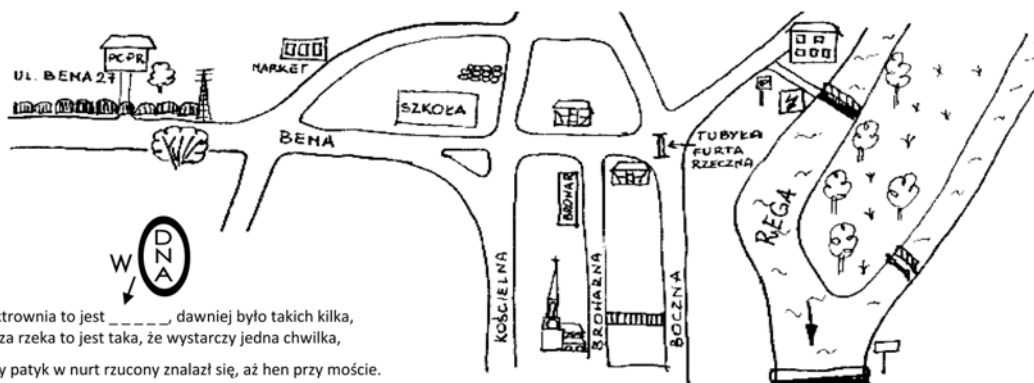
16. Teraz stoisz na rozstajach, musisz wierzyć mi na słowo, Że tu kiedyś były mury, a w nich przejście - obowiązkowo,

17. Tutaj była furta rzeczna, każde miasto taką miało, Bo gdy pożar szalał w mieście, wyjście takie się przydało.

18. Dalej prosto, a budynek, który bielą ścian się mieni, Stworzył także ten architekt, który wiele w mieście zmienił.

19. Na budynku napis widzisz, _____ tu wpisujesz, Pomni nazwę miasta, przecież dobrze wiesz gdzie się znajdujesz.

20. Tuż za znakiem „P”, przez mostek wprost na wyspę zapraszamy, Czas obejrzeć tę konstrukcję, co powstała przed wiekami.



21. Elektrownia to jest _____, dawniej było takich kilka, Nasza rzeka to jest taka, że wystarczy jedna chwilka,

22. Żeby patyk w nurt rzucony znalazł się, aż hen przy moście. Szybko płynie nasza rzeka, w całym kraju o tym głośno,

23. Można spłynąć nią do morza, choć to wcale nie jest łatwe, Można płynąć kajakami, albo też zbudować tratwę.

24. W 62 roku wraz ze swymi studentami, Nasz przyszyły Papież Karol W _____, płynął tutaj kajakami.

25. Teraz dalej idź przez mostek i wzdłuż rzeki do ulicy, Ile mostów już minąłeś, niechaj każdy to policzy. _____

26. Przy trzecim moście jest tabliczka, na niej nazwa naszej rzeki, I już wiesz jak się nazywa? - _____ płynie tu przez wieki.

27. A za mostem skrećisz w lewo, w tą ulicę, tu wzdłuż rzeki, Szedłbyś teraz pod murami, gdyby dawne były wieki.

28. Idź uważnie, byś nie minął schodków, co między domami, Pną się w górę do ulicy, co już biegła za murami.

29. Dalej w lewo - wąskie schodki, bardzo proszę niech każdy policzy, Uroczę miejsce, mały zaułek, jedyny taki w tej okolicy.

_____ (wpisz liczbę schodków)

30. I dochodzimy już do kościoła, niby zwyczajny, jak w każdym mieście, Lecz tajemnice swoje posiada, jakie? Posłuchaj mej opowieści.

31. Dawnymi laty budownicowie, stawiając kościół wedle mody, Trudził się srodeż, a żar łał się z nieba, więc pili piwo zamiast wody.

32. A że alkohol w nim zawarty uderzał coraz mocniej do głowy, Jeden luk wyszedł im trochę krzywo, a że wszystkiemu winne - piwo.

33. Nazwano łuk ten (od piwa) - p_____ i to nie było niczym dziwnym. Takich rozwiązań nie ma na świecie, jedynie w Łobzie taki znajdzieszcie.

34. Popatrz na cegły, przy łuku piwnym, na te najstarsze, bardzo proszę, Bo tu też kryje się tajemnica, której niestety dziś nie ogłoszę.

35. Są w nich wgłębienia, okrągłe dołki, kto je tu zrobił i w jakim celu? Dziś historycy nie wiedzą tego, choć sprawę ową badało wielu.

36. I choć teorii o tym jest kilka, skąd też się wzięły te dziurki w ścianie, Nikt nie rozwiązał jeszcze zagadki, to tajemnicą chyba zostanie.

37. Jeśli rozwiązesz naszą krzyżówkę, to poznasz sedno tej tajemnicy, Choć to jest tylko jedna z teorii i nie oddam za nią mojej tajemnicy.

38. Zajrzyj do środka tego kościoła, jest tam uwagi godne sgraffito, I kilka starych rzeźb, to... po przodkach, warto zobaczyć i to, i to.

39. Zwróć też uwagę, że kościół stoi, tak trochę krzywo wobec ulicy, Nie wiesz, dlaczego, już Ci wyjaśnię, nie ma tu żadnej tajemnicy.

40. Dawniej kościoły orientowano, czyli stawiano je na wschód, Wchodzono głównie od _____ i wchodził o tym wierny lud.

41. Obejdź kościół dookoła, gdzie prezbiterium tam wschód słońca, Wyjdź na ulicę od wschodniej strony i ruszaj dalej, już blisko końca.

42. Teraz w prawo no i z góry, miasto było na pagórku, Bo bezpieczniej i ciekawiej, no i wszystko widać z góry.

43. Idziemy dalej, lecz spójrzcie proszę, na drzwi kamienic, na tej ulicy, Niezły je musiał wykonać snycerz, co słynął w całej okolicy.

44. Na Browarnej zaś ulicy, nikt już piwa dziś nie warzy, Chociaż stary browar stoi, trudno go nie zauważyć.

45. Wysoki budynek z czerwonej cegły, aż zaciemiona cała ulica, Tu powstawało łobeskie piwo, słynęła z niego okolica.

46. Stań przed wejściem spójrz pod nogi jest tam liczba, to wystarczy, Więc ją zapisz, to _____, jakbyś trafił w środek tarczy.

47. Na końcu skreć się w lewo, i teraz w górę, dalej, przed siebie, Miń szkołę, magnolię, wróć skąd wyszedłeś, bo skarb tam czeka na ciebie.

48. Poszukaj skarbu na końcu plotu, skąd wyruszyłeś dziś na wyprawę, Przy ziemi, schyl się i popatrz bacznie, czas już zakończyć naszą zabawę.

Otwórz pudełko przyłóż pieczątkę, będziesz miał z tego szlaku pamiętkę.

X Wiosenny Rajd Pieszy po Ziemi Łobeskiej „Doliną Regi na Reskie Góry”



PODZIĘKOWANIA!

Organizatorzy i prowadzący rajd, który odbył się w niedzielę, 6 kwietnia 2014 r., dziękują za wsparcie finansowe Burmistrzowi Łobza i Staroście Łobeskiemu.

Dziękujemy panu Jerzemu Rakocemu, prezesowi Błyskawicy, za pomoc organizacyjną.

Dziękujemy Nadleśniczemu Nadleśnictwu Łobez za udostępnienie hubertówki nad jeziorem Chełm (k. Unimia). Panu Dariuszowi Barczewskiemu, leśniczemu leśnictwa Unimie, dziękujemy za przygotowanie ogniska.

Dziękujemy panu Marianowi Szyjce i jego ekipie Jerzemu Górskiemu, Marianowi Włodarzowi i Jackowi Czachorowskiemu za przygotowanie posiłku turystycznego dla uczestników imprezy. Pani Elżbiecie Wiśniewskiej dziękujemy za pomoc podczas ogniska. Pani Wandzie Siemaszko dziękujemy za pomoc podczas zbiórki.

Dziękujemy panu Zygmuntowi Chuchro i panu Michałowi Pieślakowi za zapewnienie bezpieczeństwa i porządku w trakcie rajdu.

Dziękujemy pani Bożenie Zareckiej, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Karwowa i pani Jadwidze Malin-

kiewicz, sołtys Karwowa, za ciepłe przyjęcie turystów w Karwowie. Pani Bożena mówiła nam o odnowie karwowskiego kościoła i działalności stowarzyszenia.

W wyprawie udział wzięło 150 turystów z Łobza, Szczecina, Stargardu Szcz., Drawska Pom. i Reska. To nasz rekord. Tyle uczestników na łobeskim rajdzie jeszcze nie było! Dziękujemy Wam bracia turyści za stawienie się. Dziękujemy ponadto wszystkim innym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania imprezy.

Organizatorem było Ognisko TKKF Błyskawica w Łobzie - Klub

Turystyki Pieszej. Rajd przygotowali i prowadzili Adam Kogut i Elżbieta Jankowska-Kogut. TKKF Łobez działa w oparciu o dotację Gminy Łobez.

Ponadto mieszkańcy Karwowa dziękują uczestnikom za szczodre datki na zakup żyrandola do kościoła. Pani Bożena Zarecka prosiła przekazać, że hojność turystów wyniosła 240 zł. Dzięki temu zebrano wymaganą sumę i jeszcze przed świętami żyrandol został zamówiony.

Z turystycznym pozdrowieniem!
*Elżbieta Jankowska-Kogut,
Adam Kogut*

Powiatowa Liga Biegów Mistrzostw Powiatu

Mali biegacze z runowskiej szkoły radzą sobie bardzo dobrze

W Radowie Małym odbyła się 2.04.2014 r. Powiatowa Liga Biegów Mistrzostw Powiatu w Indywidualnych Biegach Przelajowych. Wzięli w niej również udział uczniowie z klas I-VI Szkoły Podstawowej w Runowie Pomorskim.

Warunki atmosferyczne nie sprzyjały sportowcom. Wiał silny wiatr, a termometr wskazywał cztery stopnie Celsjusza. Jednak naszym sportowcom nie przeszkodziło to w zdobywaniu medalowych miejsc. Pięcioro uczniów z naszej szkoły stanęło na podium. Z klasy pierwszej medale zdobyło dwóch chłopców: pierwsze miejsce zajął Filip Czerenkiewicz. Na miejscu trzecim uplasował się Mateusz Lenkiewicz. Złote



medale zdobyli także uczniowie z klasy IIIB. Na najwyższym stopniu stanęli: Maja Wysocka oraz Jakub Lenkiewicz. Z klasy szóstej srebrny medal wywalczył Bartosz Solis.

Pozostali uczestnicy, którzy reprezentowali naszą szkołę, także dali z siebie wszystko, aby szkoła uzyskała jak najwięcej punktów. Nasza runowska szkoła już słynie w powiecie z uczniów, którzy z wyzwaniem sportowymi radzą sobie świetnie, bez lęków i obaw. Dziękujemy wszystkim zawodnikom za udział w biegach. W maju odbędą się następne biegi przełajowe. Mamy nadzieję, że przywieziemy z nich jeszcze więcej medali.

Ewa Tomicka, Aneta Zaczowska-Jaremk

Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej i Gimnazjada w Policach

Znakomite wyniki naszych młodych biegaczy

(POLICE) Ponad 600 najlepszych biegaczy województwa zachodniopomorskiego walczyło o medale Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Gimnazjada Wojewódzkiej w Policach. Konkurencja była jak zwykle bardzo duża, bo w każdym biegu startowało ponad 100 osób wylonionych w eliminacjach powiatowych.

Po ubiegłorocznych sukcesach w Gryfinie, gdzie Powiat Łobeski był najlepszy w szkołach podstawowych (srebrny medal Ani Turzyńskiej, 5 m. Julii Popieli, 12. Wiktorii Bakalarczyk oraz 13 m. Klaudii Urbańskiej), a w gimnazjach zajęliśmy dwa miejsca na podium (2. Mileny Sadowskiej i 6. Rysia Rzepeckiego), liczyliśmy także na sukcesy w tym roku.

Sukcesy były. Historyczny sukces odnieśli gimnazjaliści. Zajęli w punktacji powiatów czwarte miejsce. Do tego ich młodszy koleś z szkół podstawowych byli szóstym powiatem, co dało w ostatecznej punktacji powiatów znowu najlepsze - czwarte - miejsce w historii powiatu. Tak więc młodzi łobescy biegacze na stałe zadomowili się w ścisłej czołówce województwa i potwierdzili, że w powiecie łobeskim są duże sportowe talenty oraz że nauczyciele i trenerzy odpowiednio z nimi pracują. Szkołom i klubom na-

szego powiatu należą się wielkie gratulacje.

Srebrny medal w biegu gimnazjalistek na 2000 m wywalczyła Milena Sadowska z Dobrej, która obroniła zeszłoroczny tytuł wicemistrzyni gimnazjada. W tym samym biegu 11. m. zajęła Karolina Zięba z Węgorzyna, 21. Klaudia Urbańska z Łobza, a 36. Emilia Miłek z Dobrej.

W biegu krótszym, na 1000 m, na 12. miejscu była Julia Popiela z Łobza, potwierdzając, że zeszłoroczny sukces w szkołach podstawowych nie był przypadkowy. 14. m. miała Kinga Borsiak (Dobra), 21. Nikola Urban (Resko), 67. Aleksandra Witkowska (Węgorzyna) i 78. Agnieszka Łętka (Resko).

Znakomicie pokazał się wśród chłopców uczeń łobeskiego gimnazjum Kacper Gałań, który pobiegł bardzo odważnie, walczył do ostatnich metrów o medale i będąc ostatecznie czwarty osiągnął życiowy sukces. W tym samym biegu, na 1500 m, 29 m. wywalczył Marcin Łachański (Węgorzyna), 50. Mateusz Mitura, 57. Oskar Liptak (obaj Radowo Małe), a 65. m. Adrian Kiedrowski (Węgorzyna).

W biegu dłuższym, na 2500 m, równie świetnie pobiegł drugi z uczniów łobeskiego gimnazjum Filip Rozpędowski, który był 15., pozostali: 61. Marcin Krohn (Węgorzyna), 64. Łukasz Stawski (Radowo Małe), 72. Jakub Bodys (Resko).



W biegach szkół podstawowych bardzo pobiegł Robert Leszczyński z Reska, zajmując świetne 8 m.; potwierdził, że jego dominacja w biegach powiatowych nie jest przypadkowa. Na 33. m. przybiegł Bartosz Solis (Runowo Pom.), 48. m. przypało Natanowi Proboli, a 53. Dawidowi Bukale (obaj SP Siedlice).

Wśród dziewcząt na 12. m. była Patrycja Perdek, na 13. Vanessa Pieloch (obie SP Węgorzyna), na 19. przybiegła Joanna Jarząbek, a na 36. Małgorzata Matera (obie SP Dobra).

Przełaje wojewódzkie zamknęły cykl biegów przełajowych, a z naszych lokalnych imprez zostały do

rozebrania: 1 maja I Bieg o Strzałę Widanta w Resku, 30 maja XXVIII Biegi Hopfera w Łobzie, oraz 5 lipca Łobeska Dziesiątka. Te biegi wyłonią także najlepszych biegaczy III Łobeskiej Ligi Biegowej, gdzie w ramach nagród przewiduje się dofinansowanie do obozów sportowych.

Ponadto dla dzieci ze szkół podstawowych odbędzie się cykl Czwartków LA. Pierwszy już 24 kwietnia w Łobzie, a przypominamy, że tutaj też reprezentanci naszego powiatu odnoszą regularnie sukcesy w Finałach Ogólnopolskich jak choćby medale Ani Turzyńskiej i Mileny Sadowskiej. (r)

Po meczu Sarmaty z Dębem

A zawodnicy muszą grać dalej...

(DOBRA) Mimo, iż od wielu lat piszę swoje relacje do prasy lokalnej, to praktycznie nigdy nie starałem się oceniać pracy sędziów wiedząc, że po pierwsze: sędziowanie jest trudnym zadaniem, a po drugie: sędzia jak każdy z nas ma prawo do błędów i może się pomylić.

I prawdopodobnie dzisiaj nie pisałbym tego tekstu, gdyby sędzia prowadzący mecz po swoim ewidentnym błędzie (nie przerwał akcji mimo, że sędzia asystent sygnalizował mu na boisku leżącego zawodnika a następnie zasygnalizował faul i gdy zawodnicy Sarmaty byli przekonani, że przerwał grę, by udzielić pomocy leżącemu, pozwolił zawodnikom Dębom wznowić grę i bez interwencji zawodników Sarmaty zdobyli oni wyrównującego gola) nie próbował dalej udowodniać na boisku, że to ON jest tutaj

panem i władcą. Bo czymże można tłumaczyć fakt, że swoją błędną decyzją wypaczył wynik meczu, czym sprowokował zawodników niejako do dyskusji, a później wykartkował drużynę, pokazując po tym fackie zawodnikom Sarmaty aż 5 żółtych kartek, w tym 4 za krytykowanie orzeczeń sędziego.

Sarmata od lat w klasyfikacji fair play plasuje się w czołówce ligi (w roku ubiegłym na 7 miejscu) i ja, chociaż jestem związany z klubem od wielu lat, nie przypominam sobie, aby w jednym meczu zawodnicy mego klubu zostali ukarani taką ilością kartek. Trudno się dziwić w tej sytuacji rozżaleniu w ekipie Sarmaty, którzy nie dość, że utracili korzystny wynik, to jeszcze poprzez żółte kartki zostali osłabieni w następnych meczach.

To był trzeci mecz Sarmaty rozgrywany w rundzie wiosennej na

własnym boisku. I chociaż wyniki były dla Sarmaty niekorzystne: przegrana z Vinetą i remis ze Świtem (strata bramki przez Sarmatę w końcówce meczu), to nikt w Sarmacie nie kwestionował ostatecznych wyników tych meczów, a tym bardziej negatywnie oceniał pracę sędziów.

Jestem rzecznikiem klubu Sarmata, lecz na obecną chwilę Zarząd Klubu nie zajął jeszcze stanowiska w tej sprawie i powyższy tekst proszę potraktować jako mój osobisty – Edwarda Stanisławczyka.

Sarmata Dobra – Dąb Dębno 1:1 (1:0)

Strzelcy bramek: dla Sarmaty Patryk Podbiegło (12'), dla Dębów: Łukasz Dłubis (71').

Sarmata Dobra: Marcin Libiszewski, Łukasz Uchwał, Wojciech Dorsz, Arkadiusz Pawłowski, Da-

mian Dzierbicki, Piotr Klęczar, Filip Plewiński (67') Wojciech Bonifrowski, Mateusz Kowalczyk (85') Cezary Szkup), Zdzisław Szwałder, Patryk Podbiegło (82') Damian Kościuk, Emilian Kamiński.

Dąb Dębno: Andrzej Swakowski, Patrycjusz Wachowski, Gracjan Wierzbicki, Paweł Osowski, Mateusz Laska, Wojciech Wiśniewski (77') Adrian Rosadziński, Maciej Rosadziński (55') Łukasz Dłubis, Oskar Szczepanik, Roman Majchrzak, Kamil Walków, Damian Kuśnierzak.

Żółte kartki: Plewiński (48'), Klęczar (66'), Pawłowski (73'), Kowalczyk (73'), Dorsz (73'), Kościuk (89') i Dzierbicki (90') - wszyscy Sarmata, Majchrzak (48'), Walków (77') i Wachowski (81') - wszyscy Dąb.

Sędzia główny: Maciej Piłatowski, sędziowie asystenci: Sebastian Stateczny i Natalia Rynkiewicz, obserwator: Dariusz Czaczyk. *estan*



Kiedyś był na testach w AC Milan

Kacper Chodyna w reprezentacji Polski U-15

Napastnik Lecha Poznań Kacper Chodyna (z Dalna), został powołany do reprezentacji Polski rocznika 1999 na towarzyski turniej, który w dniach 22-24 kwietnia 2014 r. zostanie rozegrany w Finlandii.

Kadra U-15 prowadzona przez Bartłomieja Zalewskiego, byłego zawodnika m.in. Warty Poznań, zagra w Finlandii z gospodarzami turnieju oraz Słowacją.

Kacper Chodyna, który w maju skończy 15 lat, jest wychowankiem klubu Ina Insko, grał także w Światowidzie Łobez, a teraz występuje w „Kolejarzu”. Co ciekawe, piłkarz, który może grać w środku pomocy lub w ataku, był kilka lat temu na tygodniowych testach w AC Milan.

Kadra Polski do lat 15: David Kopacz (Borussia Dortmund), Robin Wodniok (Borussia Dortmund), Bartosz Wiktoruk (CD Roda), Maximilian Funk (Fortuna Düsseldorf), Bartłomiej Gajda (Górnik Zabrze), Mikołaj Kwietniewski (Korona Kiel-



ce), Kacper Chodyna (Lech Poznań), Patryk Romański (Legia Warszawa), Sebastian Szymański (Legia Warszawa), Jan Sobociński (AP ŁKS Łódź), Damian Pawłowski (AP Pogoń Szczecin), Tomasz Kucz (MKS Polonia Warszawa), Alan Jaworski (UKS Raków Częstochowa), Tomasz Makowski (UKS SMS Łódź), Przemysław Macierzyński (UKS SMS Łódź), Kacper Chorążka (Wisła Kraków), Adam Chrzanowski (Znicz Pruszków), Jakub Oblój (Zagłębie Lubin).

IV liga

- 19.04.14 (sobota)
 11.00 Astra Ustronie Morskie - Stal Szczecin
 11.00 Gryf Kamień Pomorski - Ina Goleniów
 11.00 Rassel Dygowo - Sarmata Dobra
 11.00 Świt Szczecin - Kluczewia Stargard
 13.30 Arkonia Szczecin - Hutnik Szczecin
 15.00 Wielim Szczecinek - Kłos Pełczyce
 15.00 Dąb Dębno - Darzbór Szczecinek
 16.00 Odrzynka Radziszewo - Vineta Wolin

Klasa okręgowa

- 19.04.14 (sobota)
 13.00 Światowid Łobez - Chemik II Police
 14.00 Iskra Golczewo - Mewa Resko
 15.00 Tanowia Tanowo - Sparta Węgorzyno
 15.00 Wicher Brojce - Błękitni II Stargard
 15.00 Kasta Szczecin - Wybrzeże Rewalskie Rewal
 16.00 Rolpol Chlebowo - Ehrle Dobra Szczecińska
 16.00 Jeziorak Szczecin - Intermarche Rega Trzebiatów
 17.00 Promień Mosty - GKS Mierzyn

Klasa A

- 26.04.14 (sobota)
 15.00 Pionier Żarnowo - Błękitni Trzygłów
 16.00 Korona Stuchowo - Bałtyk Gostyń
 16.00 Orzeł Prusinowo - Fala Międzyzdroje
 16.00 Radowia Radowo Małe - Sowanika Sowno
 16.00 Orzeł Łoźnica - Jantar Dziwnów
 17.00 Prawobrzeże Świnoujście - Sparta Gryfice

Klasa B

- 26.04.14 (sobota)
 Gardominka Polonia II Mechowo - Jastrząb Łosońska
 Bizon Cerkwica - Muszkieter Trzebiatów
 Bałtyk Międzyzdroje - Zieloni Wyszobór

Granie w planie



IV liga

Stal Szczecin - Kluczewia Stargard 0:0, Vineta Wolin - Świt Szczecin 1:1, Ina Goleniów - Wielim Szczecinek 2:1, Darzbór Szczecinek - Odrzynka Radziszewo 4:0, Hutnik Szczecin - Rassel Dygowo 0:1, Kłos Pełczyce - Arkonia Szczecin 0:0, Astra Ustronie Morskie - Gryf Kamień Pomorski 3:1, Sarmata Dobra - Dąb Dębno 1:1.

- | | |
|-------------------------|---------|
| 1. Astra Ustronie M. | 4646:17 |
| 2. Rassel Dygowo | 4443:15 |
| 3. Gryf Kamień Pom. | 4150:29 |
| 4. Vineta Wolin | 3844:18 |
| 5. Kluczewia Stargard | 3339:24 |
| 6. Dąb Dębno | 3138:33 |
| 7. Świt Szczecin | 3035:27 |
| 8. Ina Goleniów | 2928:36 |
| 9. Stal Szczecin | 2832:28 |
| 10. Arkonia Szczecin | 2837:34 |
| 11. Hutnik Szczecin | 2733:38 |
| 12. Sarmata Dobra | 2427:44 |
| 13. Odrzynka Radziszewo | 1717:42 |
| 14. Wielim Szczecinek | 1625:44 |
| 15. Darzbór Szczecinek | 1125:64 |
| 16. Kłos Pełczyce | 9 8:34 |

Klasa okręgowa

Intermarche Rega Trzebiatów - Iskra Golczewo 1:0, Mewa Resko - Rolpol Chlebowo 2:0, GKS Mierzyn - Jeziorak Szczecin 2:5, Wybrzeże Rewalskie Rewal - Ehrle Dobra Szczecińska 2:1, Sparta Węgorzyno - Wicher Brojce 2:0, Kasta Szczecin - Tanowia Tanowo 0:3, Chemik II Police - Promień Mosty 1:3, Błękitni II Stargard - Światowid Łobez 7:2.

- | | |
|-------------------------|---------|
| 1. Sparta Węgorzyno | 4545:19 |
| 2. Iskra Golczewo | 4461:27 |
| 3. Jeziorak Szczecin | 4267:24 |
| 4. Błękitni II Stargard | 4074:47 |
| 5. Promień Mosty | 3657:41 |
| 6. Mewa Resko | 3356:46 |
| 7. Tanowia Tanowo | 3237:38 |
| 8. Wybrzeże Rewalskie | 3145:53 |

WYNIKI I TABELI

- | | |
|-----------------------|---------|
| 9. Światowid Łobez | 2937:35 |
| 10. Rega Trzebiatów | 2728:35 |
| 11. GKS Mierzyn | 2337:49 |
| 12. Wicher Brojce | 2131:48 |
| 13. Ehrle Dobra Szcz. | 1929:48 |
| 14. Kasta Szczecin | 1841:58 |
| 15. Rolpol Chlebowo | 1323:53 |
| 16. Chemik II Police | 5 22:69 |

Klasa A

Sparta Gryfice - Radowia Radowo Małe 4:2, Fala Międzyzdroje - Pionier Żarnowo 0:2, Bałtyk Gostyń - Sowanika Sowno 2:4, Jantar Dziwnów - Orzeł Prusinowo 6:2, Korona Stuchowo - Orzeł Łoźnica 3:0, Błękitni Trzygłów - Prawobrzeże Świnoujście 0:0.

- | | |
|----------------------|---------|
| 1. Sparta Gryfice | 3957:16 |
| 2. Korona Stuchowo | 3245:15 |
| 3. Jantar Dziwnów | 3048:20 |
| 4. Fala Międzyzdroje | 2526:21 |
| 5. Błękitni Trzygłów | 2249:32 |
| 6. Orzeł Łoźnica | 2122:30 |
| 7. Sowanika Sowno | 1924:22 |
| 8. Prawobrzeże Świn. | 1618:26 |
| 9. Radowia Radowo M. | 1527:27 |
| 10. Pionier Żarnowo | 1115:40 |
| 11. Bałtyk Gostyń | 8 19:46 |
| 12. Orzeł Prusinowo | 3 14:69 |

Klasa B

Jastrząb Łosońska - Bałtyk Międzyzdroje 2:2, Muszkieter Trzebiatów - Gardominka Polonia II Mechowo 5:1, Zieloni Wyszobór - Znicz Wysoka Kamińska 0:5.

- | | |
|--------------------------|---------|
| 1. Jastrząb Łosońska | 1625:18 |
| 2. Znicz Wysoka Kam. | 1628:19 |
| 3. Bałtyk Międzyzdroje | 1419:16 |
| 4. Bizon Cerkwica | 1318:8 |
| 5. Gardominka Mechowo | 9 17:22 |
| 6. Muszkieter Trzebiatów | 7 17:25 |
| 7. Zieloni Wyszobór | 3 12:28 |

Oświadczenie

W dniu 5.04.2014 w siedzibie klubu Światowid odbyło się posiedzenie zarządu klubu w pełnym składzie, w którym uczestniczyli również Przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Posiedzenie protokołował Pan Artur Andrusieccko.

Jednym z punktów porządku posiedzenia było podjęcie uchwały o zwołaniu Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego MLKS Światowid.

W głosowaniu jawnym ustalono: datę na dzień 15.04 br. - wszyscy za, i godzinę, ustalając ją na godz. 18. - wszyscy za.

O miejscu Walnego: ustalając siedzibę klubu na ul. Siewnej lub w Urzędzie Miejskim. Za zorganizowaniem spotkania w siedzibie klubu na ul. Siewnej w jawnym głosowaniu 2 głosy za, jeden przeciw, za zorganizowaniem spotkania w Urzędzie Miejskim - jeden głos za, dwa przeciw.

Tym samym zgodnie ze statutem stowarzyszenia zwykłą większością głosów członków zarządu ustalono miejsce Walnego w siedzibie klubu, przy ulicy Siewnej.

Niezrozumiałe tym samym stają się działania Pani Grażyny Karłowskiej, odwołanej przez pozostałych członków zarządu z funkcji prezesa stowarzyszenia. Ich ocenę pozostawiam członkom stowarzyszenia na najbliższym Walnym.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Włodzimierz Wróblewski

Final Halowego Pucharu Polski w skokach przez przeszkody na kucach

Nasi dwukrotnie na podium

W dniach 5-7 kwietnia 2014 r. w Jaszkuwie odbył się Halowy Puchar Polski w skokach przez przeszkody dzieci. Amazonki z KJ Amico Moldawin, podopieczne trenerki Pauliny Gryciuk, stały w niedzielę dwukrotnie na podium.

W grupie młodzików A2 brązowy medal zdobyła Magdalena Wojciechowska na Kidney, która do drugiego nawrotu finału zajmowała pierwszą pozycję. Drobną błąd na jednej z przeszkód i 4 punkty karne spowodowały, że stanęła z czterema innymi koleżankami do walki o brąz. Jako jedyna pokonała parkur bezbłędnie i stanęła na podium, zajmując trzecie miejsce w Polsce.

W grupie juniorów młodszych C srebrny medal zdobyła Wiktoria Dziuba na Amonie. Wszystkie przejazdy Wiktorii były bezbłędne, a do zwyciężczyni i złotego medalu zabrakło srebrnej parze mistrzostw za ledwie pół sekundy. (o)



Wojewódzka impreza pod szyldem Ludowych Zespołów Sportowych

SPORT NIEJEDNO MA IMIĘ

Szczecinek, 29 marca 2014 r. Na obiektach sportowych Szczecinka zostały przeprowadzone XIII Igrzyska Sportowo-Rekreacyjne Powiatów pod patronatem Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego. Organizatorem tego wydarzenia było Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych naszego województwa i władz Powiatu Szczecińskiego.

Blisko 500 uczestników, autentycznych amatorów sportu oraz entuzjastów kulturalnego i zdrowego stylu życia z terenu 11 powiatów przystąpiło do współzawodnictwa sportowego.

Przygotowano rywalizację w bardzo różnych dyscyplinach sportowych. Gdy na Orlikach odbywał się turniej piłkarski, w halach sportowych rywalizowali siatkarki i siatkarze, koszykarki i koszykarze. Program obejmował także tor przeszkód dla radnych gminnych lub powiatowych (VIP-ów), szachy, pływanie, podnoszenie ciężarka, tenis stołowy, kręgle, marsz nordic walking, przeciąganie liny,

Reprezentacja powiatu łobeskiego, podobnie w jak we wszystkich poprzednich edycjach Igrzysk, była obecna także w Szczecinku i podjęła ambitną rywalizację z innymi samorządami powiatowymi. W naszej eki-

pie uczestniczyło 36 kobiet i mężczyzn, w tym z gminy Resko startowało 13 zawodników, z gminy Radowo Małe 11, z gminy Łobez 12.

W gronie wyróżnionych sportowców imprezy wojewódzkiej nie zabrakło na podium przedstawicieli powiatu łobeskiego. Najwyższe sukcesy nasze reprezentantów:

I miejsce i złoty medal zdobył Janusz Skrobiński (radny miejski) w prestiżowej konkurencji - tor przeszkód dla VIP-ów,

II m. srebrny medal - Tadeusz Rabiejewski w strzelaniu z broni pneumatycznej,

III m. brązowy medal - Martyna Zieniuk w szachach,

III m. brązowy medal - Rafał Peter w szachach,

III m. brązowy medal - drużyna koszykówki mężczyzn w składzie: Krzysztof Trybuchowski, Krzysztof Znamierowski, Paweł Bodych i Arkadiusz Majewski,

IV m. - Elżbieta Romej i Mirosław Winiarski w marszu nordic walking parami na 5 km,

V m. - drużyna „Janeczki” z Reska w piłce siatkowej kobiet,

V m. - drużyna Mini Gier z Radowa Małego w koszykówce kobiet,

V m. - Małgorzata Sarafin w tenisie stołowym,

VI m. - Ewa Nazarek w pływaniu na 50 m stylem dowolnym.



Janusz Skrobiński (radny) dekorowany złotym medalem za zwycięstwo w konkurencji tor przeszkód dla VIP-ów.

W punktacji łącznej XIII Igrzysk Sportowo-Rekreacyjnych Powiatów Łobez uzyskał 115,5 pkt i został sklasyfikowany na 7. miejscu wśród wszystkich powiatów województwa zachodniopomorskiego.

Role kierownictwa reprezentacji powiatu łobeskiego pełnili: p. Wiesław Mały, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej w Starostwie Powiatowym oraz p. Małgorzata Budzyńska, przewodnicząca Rady Gminy w Radowie Małym.

Klasyfikacja drużynowa powiatów

1. Stargard Szcz.	240 pkt.
2. Szczecinek	217
3. Koszalin	209
4. Białogard	166,5
5. Pyrzyce	161
6. Świdwin	137
7. Łobez	115,5
8. Goleniów	79,5
9. Wałcz	77
10. Kamień Pom.	28,5
11. Drawsko Pom.	18

Plebiscyt Tygodnika Łobeskiego

PUNKTACJA OGÓLNA POZYTYWNYCH OCEN

Anna Szymańska - RM Resko (216)
Magdalena Chmura - UM Łobez (127)
Edyta Klepczyńska - RM Resko (96)

POWIAT

Katarzyna Michałowska - Sąd Łobez (93)
Lidia Jadczyżyn - Urząd Skarbowy (66)
Bożena Zarecka CIW Łobez - (18)
 Beata Medunecka - PUP Łobez (18)
 Michał Karłowski - Starostwo w Łobzie (13)
 Ryszard Brodziński - starosta (12)
 Tadeusz Bas - Wydział Geodezji (11)
 Kamila Podfigurna - starostwo Łobez (10)
 Jan Zdanowicz - wicestarosta (10)
 Józef Drozdowski radny Rady Powiatu (8)
 Arkadiusz Skrilec - Komenda Policji w Łobzie (7)
 Maria Sola - PUP Łobez (3)
 Jolanta Wielgus - PUP Łobez (2)
 Lidia Myszczyżyn US Łobez (2)
 Janina Szulc SR łobez (2)
 Wiesław Bernacki - ZDP (2)
 Andrzej Gradus - radny Rady Powiatu (1)
 Ewelina Pośpieszyńska - nadzór Budowlany (1)
 Katarzyna Wesola - Sąd Łobez (1)
 Halina Szymańska - radna Rady Powiatu (1)
 Janusz Zarecki ŁDK - (1)
 Jolanta Manowiec - dyrektor ZS w Łobzie (1)

GINIA ŁOBEZ

Magdalena Chmura - UM Łobez (128)
Mieczysław Fojna - UM Łobez (69)
Ireneusz Kabat - wiceburmistrz Łobza (40)
 Wiesława Romejko - radna RM Łobez (22)
 Krystyna Bogucka - radna RM Łobez (16)
 Jolanta Babyszko - dyrektor SP2 Łobez (15)
 Agnieszka Kielar - UM Łobez (13)
 Grzegorz Urbański UM Łobez (10)
 Helena Szewmer - radna RM Łobez (10)
 Jan Ceholnyk - UM Łobez (7)
 Iwona Żyła - UM Łobez (6)
 Wiesława Romejko - radna RM Łobez (6)
 Aneta Dajnowska UM Łobez (5)
 Olga Radziwanowska - UM Łobez (4)
 Bogdan Górecki - radny UM Łobez (4)
 Ewa Ciecchańska - UM Łobez (4)
 Alicja Tuligłowicz UM Łobez (3)
 Irena Libiszewska - UM Łobez (3)
 Jolanta Jaremko - UM Łobez (3)
 Eugeniusz Szymoniak - dyr. Biblioteki (3)
 Piotr Dynowski - UM Łobez (2)
 Ryszard Sola - burmistrz Łobza (2)
 Anna Post - UM Łobez (2)
 Piotr Blumensztajn - UM Łobez (2)

Zbigniew Gromek - UM Łobez (2)
 Stanisław Wierudzki - UM Łobez (1)
 Henryk Stankiewicz - radny RM Łobez (1)
 Maria Pokomeda - radna RM Łobez (1)
 Dariusz Ledzion - ŁDK Łobez (1)
 Agnieszka Mądraszek UM Łobez (1)
 Kamila Bryczkowska - UM Łobez (1)
 Elżbieta Marcinów - UM Łobez (1)

GINIA DOBRA

Sebastian Kuran - UM Dobra (5)
Agnieszka Witkowska - UM Dobra (3)

GINIA RESKO

Anna Szymańska - RM Resko (225)
Edyta Klepczyńska - RM Resko (96)
Ryszarda Podsadna - UM Resko (42)
 Barbara Basowska - przew. RM Resko (28)
 Renata Kulik - radna RM Resko (25)
 Jolanta Furman - dyrektor CK Resko (18)
 Karolina Hagno UM Resko (6)
 Dariusz Siemasz - dyrektor ZS (5)
 Zygmunt Świącicki - radny RM Resko (3)
 Wioletta Pieńczakowska - SP Stargard (3)
 Mateusz Jaworski - UM Resko (2)
 Łukasz Sobis - UM Resko (2)
 Arkadiusz Czerwiński - burmistrz Reska (1)
 Alicja Tichanow - CK Resko (1)

GINIA WĘGORZYNO

Wanda Opala - UM Węgorzyno (18)
Monika Kuźmińska - burmistrz Węgorzyna (4)
Urszula Gajda - opiekunka w autobusie (1)
 Krystyna Nareska - UM Węgorzyno (1)
 Magda Baryluk - UM Węgorzyno (1)
 Jan Mazuro - przewodniczący RM Węgorzyno (1)

GINIA RADOWO MAŁE

Józef Wypijewski - wójt gminy Radowo M. (8)

NEGATYWNE OCENY

POWIAT

Michał Karłowski - Starostwo w Łobzie (36)
Jarosław Namaczyński - dyrektor PUP Łobez (13)
Bożena Zarecka - CIW Łobez (11)
 Beata Medunecka - PUP Łobez (6)
 Ryszard Brodziński - starosta łobeski (6)
 Kamila Podfigurna - Starostwo (4)
 Beata Dąbro - PUP Łobez (4)
 Jan Zdanowicz - wicestarosta (3)
 Wiesław Bernacki - ZDP (2)
 Grzegorz Tokarski PUP - Łobez (2)
 Agnieszka Bednarczyk - PUP Łobez (2)

Krzysztof Marcinkowski OHP Łobez - (2)
 Teresa Łań - Starostwo Łobez (2)
 Lucyna Mądraszek - Sąd Rejonowy Łobez (2)
 Maria Sola - PUP Łobez (1)
 Zbigniew Martyniak - UM Łobez (1)
 Katarzyna Soczawa - starostwo Łobez (1)
 Zdzisław Bogdanowicz - radny Rady Powiatu (1)

GINIA ŁOBEZ

Ryszard Sola - burmistrz Łobza (177)
Władysław Tabaka - radny RM Łobez (50)
Mieczysław Fojna - UM Łobez (45)
 Elżbieta Grafińska - MGOPS Łobez (39)
 Ireneusz Kabat - wiceburmistrz Łobza (23)
 Monika Jarzębska - sekretarz UM (22)
 Krystyna Bogucka - radna RM (18)
 Jolanta Babyszko - dyrektor SP 2 Łobez (14)
 Magdalena Chmura - UM Łobez (13)
 Grażyna Wawrzola - UM Łobez (10)
 Bogdan Górecki - radny RM (9)
 Helena Szewmer - radna RM (8)
 Irena Libiszewska - UM Łobez (8)
 Kazimierz Chojnacki - radny RM (8)
 Dariusz Ledzion - ŁDK (7)
 Marian Kozioryński - UM Łobez (7)
 Zbigniew Pudełko - radny RM (7)
 Janusz Skrobiński - radny RM Łobez (6)
 Kamila Deuter - UM Łobez (6)
 Zbigniew Martyniak - UM Łobez - (6)
 Wiesława Romejko - UM Łobez (4)
 Henryk Stankiewicz - radny RM (3)
 Katarzyna Danylczak - UM Łobez (3)
 Olga Radziwanowska - skarbnik UM (3)
 Ewa Ciecchańska UM Łobez - (2)
 Agnieszka Kielar - UM Łobez (2)
 Iwona Żyła - UM Łobez - (2)
 Leszek Bryczkowski - UM Łobez (2)
 Agnieszka Michna - UM Łobez (2)
 Joanna Kardaś - UM Łobez (1)
 Eugeniusz Szymoniak - Biblioteka Łobez (1)
 Andrzej Zięba - UM Łobez (1)
 Piotr Blumensztajn - UM Łobez (1)

GINIA DOBRA

Barbara Wilczek - burmistrz gminy Dobra (8)

GINIA RESKO

Ryszarda Podsadna - UM Resko - (102)
Dariusz Siemasz - dyrektor ZS Resko (89)
Anna Szymańska - radna RM Resko (86)
 Barbara Basowska - radna RM (67)
 Jolanta Furman - CK (34)
 Andrzej Gajdzis - Straż Miejska Resko - (22)
 Renata Kulik - RM Resko (17)
 Danuta Mielcarek - sekretarz UM (12)

Wioletta Dynarska-Adamowicz - dyr. SP (9)
 Agnieszka Mańkowska - OPS w Resku (6)
 Elżbieta Korgul - RM Resko (5)
 Wioletta Pieńczakowska - SP Starogard (4)
 Mariola Słodkowska - UM Resko (3)
 Mateusz Jaworski - UM Resko (2)
 Ryszarda Czaban - wicedyrektor SP Resko (2)
 Wiesława Roszyk - UM Resko (2)
 Iwona Lewandowska - OPS Resko (2)
 Alfreda Kaczorkiewicz - UM Resko (2)
 Aniela Wypchło - OPS Resko (2)
 Kamila Jaworska - UM Resko (2)
 Krzysztof Buszta - UM Resko (1)
 Oktawiusz Jeż - radny RM Resko (1)
 Patrycja Wypijewska - UM Resko (1)
 Alicja Tichanow - CK Resko (1)
 Jarosław Strózkowski - UM Resko (1)
 Edyta Klepczyńska - radna UM Resko (1)
 Karolina Hagno - UM Resko (1)
 Arkadiusz Czerwiński - burmistrz Reska (1)

GINIA RADOWO MAŁE

Irena Libiszewska - UG Radowo Małe (1)

GINIA WĘGORZYNO

Monika Kuźmińska - burmistrz (10)
Wanda Opala - UM Węgorzyno (7)

Kupon nr 11

+ pozytywnie oceniam

Imię i nazwisko urzędnika

miejsce jego zatrudnienia.....

5 000 nagrody

Sponsorzy:
Marcin Pietrzyk

Kazimierz Rynkiewicz

w redakcji „tygodnika łobeskiego”: Łobez ul. Słowackiego 6
 kańcy Reska mogą zostawiać kupony w sklepie p. Haliny Stygiń-
 1 (koło przystanku PKS)

**NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ**
w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tys. zł + działka
tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
e-mail: keramzytsc@wp.pl

Galeria tygodnika

Aleksandra i Maja



Zdjęcie do Galerii tygodnika można wykonać w Foto-Video „Krzyś” w Łobzie, www.fotopyrczak.pl



Zapiski z pamięci (cz. 66 odc. 3) Mój „dziadek”

Na deser upiekłem jabłka. Dziadek je wszystko i z tym nie ma problemu. Po obiedzie odkurzyłem dom, pomyłem naczynia i pojechaliśmy na jedno ze wzgórz z komunalnym lasem. Na samym szczycie w lesie jest płytkie jeziorko z mętną wodą, w której podobno są karpie. Las rzadki, wielogatunkowy, bez wielkich okazów. Dziadek chwalił się, że do tego lasu przyjeżdżał po drewno swym zaprzęgiem. Tym razem przeszliśmy pod rękę około 500 metrów w obydwie strony. Obiecaliśmy sobie na drugi raz dłuższy spacer.

Przez cały dzień trochę ze sobą rozmawiamy. Dziadek mówi niewyraźnie, z silnym miejscowym akcentem, nieraz go nie rozumiem. Proszę go o powtórzenie. Trochę ze słownikiem, a trochę na migi dochodzimy do meritum tematu.

Po powrocie dziadek zajął się szklaneczką, a ja obiadem na drugi dzień. Zostało mi sporo makaronu, rosół i mała ugotowana al dente kura. Myślałem, że z kury będzie potrawka, ale wyszły pulpeciki. O 17. podałem kolację. Kanapki z wędliną, żółtym serem. Kolację dziadek zapił szklaneczką wina z wodą sodową. Po kolacji obejrzelśmy na moim laptopie trochę moich rodzinnych zdjęć. Potem poszliśmy poprobać oglądać telewizor. W trakcie tej czynności stwierdziłem, że telewizor nie najlepszej młodości jest rozregulowany i mimo wielu prób nie daliśmy rady go uruchomić. Dobrze, że przyszła córka i nam ustawiła program. Dziadek chwilę posiedział i o 20. poszedł spać. Miał kłopoty z zaśnięciem. Tłukł się niemiłosiernie. Co chwila wychodził, a to siku, a to pić. O 21. ucichł. O 22. usłyszałem głośne „hilfe”. Zaszedłem do pokoju dziadka. Dziadek po ciemku w nocnej koszuli stoi boso przed ścianą. Wszedłem i zapaliłem światło. Dziadek pokazał na łóżko i powiedział, że źle leży pierzyna. Pomogłem mu z pierzyną, życzyłem po raz kolejny dobrej nocy, zgasilem światło i wyszedłem. Dziadek pospał kilka godzin, wstał i tak z przerwami tłukł się do rana. Rano po tabletkę podałem mu śniadanie. Zrobiłem zupę mleczną z makaronem, bułkę z margaryną i dżemem oraz poranną kawę. Po śniadaniu wziąłem się za łaźienkę. Umyłem umywalkę i ogólnie doprowadziłem pomieszczenie do używalności. Nie było brudno, ale kran i zlew były trochę zapuszczone kamieniem. Ubikację zrobię innym razem. Na obiad podałem pomidorową, pulpety z makaronem i sałatą na słodko. Po obiedzie pojechaliśmy do altanki. Droga znam już prawie na pamięć. Pogoda słoneczna, bezwietrznie. W ciągu 25 stopni. Posiedzieliśmy ponad godzinę. Z krzaka przed altanką zerwałem kiść

nawet smacznych różowych winogron. Dziadek powiedział, że nie wolno „cap carap” - kraść. Potem poszliśmy drogą pod górkę 125 metrów i powiedział, że te są wspólne i mogą sobie urwać. Urwałem jedną kiść czerwonych winogron. Były mocno słodkie i cierpkie. Wołę te kradzione. Po powrocie obejrzelśmy zdjęcia w moim laptopie. Potem dziadek się zakręcił po domu i zniknął. Myślałem że jest w toalecie, a on o 17. poszedł spać. Nastawiłem ciemne pranie i poszedłem zrobić kolację. Nakroiłem trochę boczków z domu i przesmażyłem makaron z obiadem. Obudziłem dziadka, dałem mu tabletki na noc. Powiedział, że jest najedzony. Faktycznie w międzyczasie zjadł deser z serka, kilka jabłek, deser z jabłka i kilka ciastek. Popił szklaneczką wina. Do rana nie umrze z głodu. Posprzątałem po kolacji i siedzę przed komputerem i piszę. Napisałem także list do córki. Jutro muszę jakoś go wysłać. Wykąpałem się pod prysznicem, ogoliłem i poszedłem do łóżka o 19. Wieczorami pracuję nad moim niemieckim. Idzie mi i źle i dobrze. Jak na samouka dogaduję się z córką dziadka i gorzej z dziadkiem. O 20. słyszę rumor w jego pokoju. Zaglądam tam. Okazuje się, że dziadek stoi w kącie za drzwiami i na ścianie szuka drzwi. W tym momencie zdałem sobie sprawę, że on ma demencję większą, niż na to wygląda. Po ciemku traci poczucie czasu i miejsca. Tuż przy głowie ma lampkę nocną, a nad nią kontakt. Przy łóżku kaptcie, a notorycznie w nocy chodzi boso. Boję się, że się zaziębi. Dziadek chce do toalety. Pomogłem mu założyć kaptcie i wyszliśmy z sypialni. Po wyjściu z toalety zażyczył sobie kolację. Próbowałem go zbyć delikatnie przygotowanymi na noc ciastkami i owocami, ale stanowczo zażądał kolacji. Wszystko miałem wyniesione do kuchni, więc po minucie kolacja była z powrotem na stole. W międzyczasie zrobiłem słabą kawę z mlekiem. Dziadek zjadł kolację, podziękował i siedząc oraz drzemiąc przy stole potowarzyszył mi jeszcze godzinę. Ponieważ nadal pisałem, ocknął się i poszedł do łóżka. Pomogłem mu dobrze opatulić nogi, powiedziałem dobranoc i poszedłem jeszcze trochę popisać. Po 22. poszedłem spać. W nocy jeszcze raz się obudził, pobuszował po pokoju dziennym, zjadł przygotowane wcześniej zapasy, zajrzał do lodówki i ok. 4. rano poszedł spać. Spaliśmy do 6. Dziadek ubrany zasiadł do stołu, a ja jeszcze trochę podrzemałem. Przed 7. dziadek mnie wezwał do siebie wołając Locci. Okazało się, że muszę go prawie całego przebrać. Obrobił się po pachy. Jak on to zrobił będąc na chodzie, to nie wiem. Cdn.